

Dzisiaj rozpoczyna się X Plenum KC PZPR

Dzisiaj rozpoczynają się dwudniowe obrady X Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na porządku obrad znajdują się:

- wężowe problemy społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1971-75;
- sprawy organizacyjne.

PAP

Obserwacje Ziemi z pokładu „Saluta”

W środę do godz. 12 czasu moskiewskiego radziecka pilotowana stacja naukowa „Salut” dokonała 261 obrotów wokół Ziemi. Członkowie załogi prowadzili obserwacje i eksperymenty naukowe oraz kontynuowali obserwacje i fotografowanie powierzchni Ziemi w interesach gospodarki narodowej. Przedmiotem badań były rejony środkowego Kazachstanu i Pamiru. W trakcie pracy kosmonauci kontynuowali badanie różnych funkcji organizmu w warunkach długotrwałego lotu kosmicznego. (PAP)

OJA żąda zwolnienia Rady Bezpieczeństwa

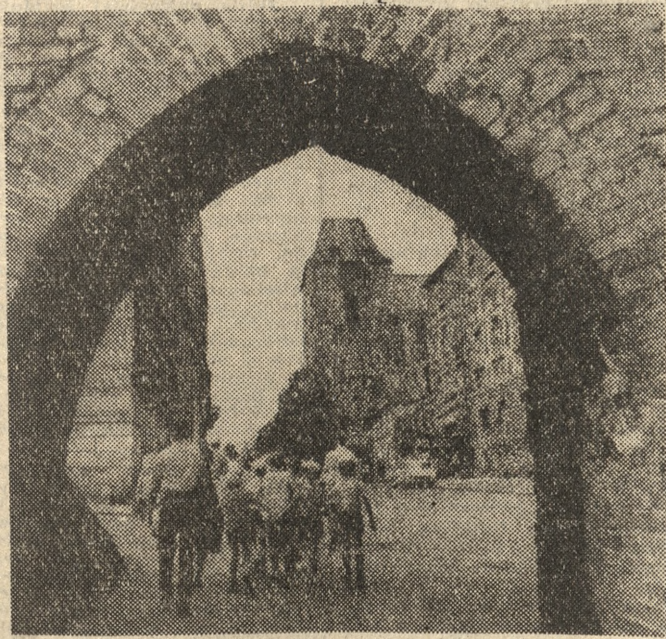
W Addis Abebie zakończyło się w środę spotkanie szefów państw i rządów krajów członkowskich OJA. Wezwano do niezwłocznego zwolnienia specjalnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w celu przedyskutowania problemu Namibii w świetle opinii Sadu Międzynarodowego stwierdzającej, że obecność RPA w tym kraju jest nielegalna. Szefowie państw afrykańskich zgodzili się też, że na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w tej sprawie powinna udać się delegacja ministrów spraw zagranicznych krajów afrykańskich, której przewodniczyłby obecny przewodniczący OJA — prezydent Mauretania — Moktar Ould Daddah. (PAP)

Przedstawiciele firm NRF u A. Kosygina

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin przyjął w środę na Kremlu grupę przedstawicieli kół gospodarczych NRF na czele z przewodniczącym Rady Nadzorczej koncernu „Krupp” Bertoldem Beitzem, przebywającą w Moskwie.

Przedstawiciele firm zachodnio-niemieckich poinformowali premiera Kosygina o spotkaniach i rozmowach z przedstawicielami organizacji radzieckich w czasie których omawiano zagadnienia rozszerzenia handlu i kontaktów gospodarczych ze Związkiem Radzieckim. Premier Kosygin przedstawił poglądy rządu radzieckiego na możliwości i perspektywy rozwoju stosunków handlowo-gospodarczych między ZSRR i NRF. (PAP)

Miasto Kopernika



Zbliżająca się 500 rocznica urodzin Mikołaja Kopernika zwiększa z każdym miesiącem zainteresowanie turystów jego rodzinnym miastem — Toruniem. Szczególnie wiele przyjeżdża tam wycieczek szkolnych.

CAF — GHI

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
24
CZERWCA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 148 (8501)
Cena 50 gr

Przemówienie premiera • Cztery projekty ustaw • W kierunku normalizacji stosunków państwo - Kościół • Interpelacje

Sejm zakończył obrady

Sprawozdawcy PAP relacjonują: posiedzenie Sejmu wzniesione zostało wczoraj o godz. 9. W ławach Rady Państwa — jej członkowie z przewodniczącym Rady Józefem Cyrankiewiczem. W ławach rządowych — premier Piotr Jaroszewicz i członkowie gabinetu. Wśród posłów — Edward Giersek.

Debatę nad informacją Ministra Handlu Wewnętrznego zakończyły wystąpienia posłów: Tadeusza Ilezuka i Romana Stachonia.

Następnie wygłosił przemówienie prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, który mówił o węzłowych problemach rynku i najpilniejszych zadaniach, zmierzających do odczuwalnej poprawy zaopatrzenia ludności.

(Skrót przemówienia na str. 2).

Sejm podjął uchwałę, w której zaaprobował całość poczynionych zmierzających do dalszej poprawy zaopatrzenia rynku. Podkreśla się w niej, że dalszymi krokami w tym kierunku będą przedstawione w informacjach rządu zamierzenia w zakresie zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe o najwyższym poziomie, w artykuły inwestycyjne i inne niezbędne do produkcji rolnej, wreszcie — w przemysłowe artykuły konsumpcyjne.

W kolejnym punkcie porządku dziennego minister rolnictwa Józef Okuniewski przedstawił rządowe projekty ustaw o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz rekultywacji gruntów, uregulowa-

niu własności gospodarstw rolnych, zmianie niektórych przepisów kodeksu cywilnego w zakresie obrotu ziemią, zmianie przepisów o przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych.

Intencja projektu ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych zmierza do tego, aby ograniczyć do niezbędnego minimum obszary gruntów rolnych i leśnych, które muszą być wyłączone dla potrzeb pozarolniczych.

Dalsze trzy projekty ustaw dotyczą złożonej sfery stosunków społeczno-produkcyjnych w indywidualnych gospodarstwach rolnych.

Dotychczasowy stan prawny postrzegany w dużym stopniu w tym celu za zachodzącymi szybko na wsi przemianami społeczno-ekonomicznymi. Powoduje to jeszcze do dziś zbytek, społecznie niesprawiedliwy i szkodliwy dla rozwoju produkcji transfer środków pieniężnych z rolnictwa na rzecz osób, które często od wielu lat odeszły z gospodarstw i utrzymują się z pracy poza rolnictwem.

Odpowiadając na pytania posłów Pelagii Dolaty i Jana Wojciechowskiego, min. Okuniewski powiedział, że resort rolnictwa opracował program stałej poprawy jakości przeprowadzanych scalień gruntów rolnych. Resort i rady narodo-

we wnikliwie rozpatrują skargi rolników i jeśli są one uzasadnione — załatwia się je. Sejm odesłał 4 zreferowane projekty ustaw do komisji sejmowych.

W imieniu Komisji Spraw Wewnętrznych pos. Franciszek Wachowicz (PZPR) przedstawił rządowy projekt ustawy o przejściu na osoby prawne Kościoła rzymsko-katolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości na ziemiach zachodnich i północnych.

Znaczenie tej ustawy — powiedział poseł — wybiega poza problematykę określoną w jej tytule. Ustawa ta jest bowiem ważnym aktem polityki państwa ludowego wobec ludzi wierzących, Kościoła i religii. Doświadczenie minionego ćwierćwiecza wskazuje, że socjalizm jest w Polsce budowany jednako rękoma ludzi o różnym stosunku do religii i niezależnie od tego stosunku. W Polsce stworzyliśmy klimat, w którym ludzie wierzący i niewierzący ze sobą zgodnie współpracują.

Na ziemiach zachodnich i północnych Kościół rzymsko-katolicki korzysta z ok. 4.700 kościołów i kaplic oraz ok. 2.200 innych budynków. Również inne kościoły i związki wyznaniowe dysponują także znaczną ilością obiektów sakralnych i innych.

Obecnie zachodzi potrzeba pełnego ustawowego uregulowania tego problemu. Przedstawiona ustawa uwzględnia polskie kościelne osoby prawne suwerennym aktem prawnym państwa polskiego, wychodząc z istniejącego, ukształtowanego przez 26 lat stanu korzystania przez te instytucje z nieruchomości na ziemiach zachodnich.

Przedstawiony projekt ustawy jest jednym z elementów procesu normalizacji stosunków między państwem a Kościołem. Usuwa on istniejącą różnicę prawną między oboma w pełni zintegrowanymi częściami Polski. Kościelne osoby prawne będą oddać na ziemiach zachodnich i północnych właścicielami nieruchomości, tak jak są nimi na pozostałych obszarach Polski.

W imieniu Komisji Spraw Wewnętrznych poseł zaproponował uchwalenie projektu ustawy, wraz z poprawkami Komisji Spraw Wewnętrznych.

Przemawiając w imieniu klubu poselskiego PZPR, pos. Jerzy Sztachelski stwierdził, że głębszy sens projektu ustawy polega przede wszystkim na tym, że stanowi ona praktyczny krok na drodze normalizacji stosunków pomiędzy państwem a Kościołem, krok, wynikający z zasad polityki wyznaniowej partii i socjalistycznego państwa.

Klub poselski PZPR uważa

Dokończenie na str. 2

ZSRR proponuje konferencję pięciu mocarstw nuklearnych

Noty do USA, ChRL, Francji i Anglii

Radziecka propozycja w sprawie zwolnienia konferencji 5 mocarstw nuklearnych wywołała wielkie zainteresowanie na świecie. W środę wszystkie agencje prasowe podały oświadczenie rządu radzieckiego na ten temat.

Rząd ZSRR zaproponował rozpoczęcie kanałami dyplomatycznymi wymiany poglądów na temat problemów związanych z terminem zwolnienia konferencji 5 mocarstw nuklearnych, miejsca jej przeprowadzenia, porządku obrad i trybu pracy. Ambasadorzy radziecy w Waszyngtonie, Pekinie, Paryżu, Londynie przekazali w tych dniach rządowi USA, ChRL, Francji i Anglii oświadczenie rządu ZSRR w sprawie zwolnienia tej konferencji.

Rząd radziecki zaproponował zwolnienie konferencji 5 mocarstw nuklearnych w najbliższym czasie.

Na konferencji 5 mocarstw

— ZSRR, USA, ChRL, Francji i W. Brytanii, proponuje rząd radziecki, że należałoby rozpatrzyć całokształt problemu rozbrojenia nuklearnego. „Jeżeli chodzi o osiągnięcie porozumienia, które byłoby rezultatem rozmów, to może ono obejmować zarówno cały kompleks środków rozbrojenia nuklearnego jak i poszczególne posunięcia stopniowo zmierzające do tego celu.”

Jeżeli chodzi o miejsce zwolnienia konferencji, to stanowisko Związku Radzieckiego jest otwarte.

Dla ZSRR odpowiednie jest każde miejsce dogodne dla wszystkich uczestników. Jeżeli wspólna opinia wypowiedziałaby się za utworzeniem komitetu przygotowawczego do spraw zwolnienia konferencji, to rząd radziecki nie sprzeciwiałby się takiej propozycji.

ZGODA FRANCJI

Francuskie osobistości oficjalnie poinformowały w środę w Paryżu, że Francja gotowa jest wziąć udział w konferencji pięciu mocarstw nuklearnych w sprawie podjęcia praktycznych kroków w dziedzinie rozbrojenia. Prezydent Pompidou upoważnił już rząd do wzięcia udziału w takiej konferencji. (PAP)

Min. R. Roa w Krakowie

Przebywający w naszym kraju z oficjalną wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych Republiki Kuby Raul Roa wraz z małżonką przybył wczoraj do Krakowa.

R. Roa zwiedził zabytki miasta, Muzeum Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wawel, Pieskową Skalę o także zapoznał się z rozwojem gospodarczym Ziemi Krakowskiej i zwiedził Hutę im. Lenina. (PAP)

W. Brandt o integracji zachodnioeuropejskiej

Kancelarz federalny Willy Brandt w wywiadzie dla szwajcarskiego tygodnika „Sonntagsjournal”, który ukazuje się w najbliższym wydaniu tego tygodnika, wyraził opinię, że postępy w dziedzinie integracji zachodnioeuropejskiej „służą odprężeniu i normalizacji stosunków między Europą wschodnią i zachodnią”. Brandt podkreślił, że droga do odprężenia, którą — jak powiedział — NRF krocić będzie „wraz ze sprzymierzającymi północnoamerykańskimi” będzie długa.

Min. J. Szopa w Pekinie

Z okazji 20-lecia chińsko-polskiego towarzysztwa maklerów okrętowych (Chipolbrok), 23 czerwca przybył do Pekinu, na zaproszenie ministra komunikacji ChRL, Jang Cie, minister żeglugi PRL, Jerzy Szopa. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie o charakterze zmiennym; miejscami — głównie w północno-wschodniej części kraju — opady przelotne.

Temperatura maksymalna od 13 st. na Wybrzeżu do 18 st. na południowym zachodzie.

Wiatry umiarkowane, porywiste, z kierunków północno-zachodnich.

Formowanie rządu w Holandii

Królowa Holandii, Juliana powierzyła misję sformowania nowego gabinetu byłemu ministrowi rolnictwa Barendowi W. Biesheuvelowi. Ten 51-letni polityk, członek Partii Antyrewołucyjnej został wyznaczony na stanowisko premiera przez koalicję 5 partii, które uzyskały 82 mandaty w 150 mandatowej drugiej izbie Stanów Generalnych Holandii (izba niższa parlamentu).

Ludowy parlament w Boliwii

W stolicy Boliwii La Paz odbyło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ludowego. W Zgromadzeniu reprezentowane są związki zawodowe i lewicowe partie polityczne w tym również Komunistyczna Partia Boliwii. Zgromadzenie Ludowe jest poza konstytucyjnym parlamentem ludowym nowoformowanym przez kierownictwo klasy robotniczej, studentów i ludu Boliwii. Zgromadzenie zamierza wziąć na siebie polityczne i

wojskowe kierownictwo mas, które stanęły do walki i walczą będą aż do momentu dopóki w kraju nie zostaną pokonane siły pracownicze.

Portugalska wizyta w RPA

Do Republiki Południowej Afryki przybył z wizytą oficjalną mi-

PAP RADIO INFOWE TELEFONEM
RADIO INFOWE TELEFONEM-PAP
INFOWE TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP RADIO INFOWE TELEFONEM-PAP
RADIO INFOWE TELEFONEM-PAP

nister spraw zagranicznych Portugalii Rui Patrício. Jak wynika z oświadczenia złożonego przez Patrício po przybyciu do Johannesburga celem jego wizyty jest dalsze umocnienie kontaktów z partnerni z tzw. „diabelskiego sojuszu”. Z oświadczenia tego wynika

też, że władcy z Lizbony i Pretorii są poważnie zaniepokojeni nasileniem ruchu wyzwolenczego na południu Afryki.

Choroba L. Stokowskiego

Światowej sławy dyrygent, Leopold Stokowski, przewieziony został w środę do jednego z londyńskich szpitali. Leczący obecnie 89-letni dyrygent zasnął nagle w hotelu, w którym mieszkał w czasie pobytu w Londynie.

Spotkanie z Kurdami

Agencja TASS donosi z Bagdadu, że przebywająca tam radziecka delegacja partyjno-rządowa, na której czele stoi członek KC KPZR i wicepremier ZSRR, W. Nowikow, spotkała się z przywódcami kurdyjskimi. W imieniu przewodniczącego Demokratycznej Partii Kurdyjskiej M. Barzaniego delegację radziecką przyjął członek Biura Politycznego DPK, Saleh al Jusufi.

Utrzymanie równowagi rynkowej nadal pierwszoplanowym zadaniem

Skrót przemówienia P. Jaroszewicza w Sejmie

Wysunięte na VIII Plenum Komitetu Centralnego partii hasło o właściwym traktowaniu problematyki rynkowej dotyczy nas wszystkich i musi być widziane w równym stopniu zarówno jako wielki problem ekonomiczny jak i społeczno-polityczny. Sprawy rynku stanowią obecnie bardzo skomplikowany i trudny problem, głównie dlatego, że mamy do czynienia z wieloletnim zaniechaniem w rozwoju produkcji przemysłowych artykułów rynkowych i niedostateczną jeszcze ilość produktów rolnych, jak też niedorozwój przemysłu rolnospożywczego i sieci handlu. Tak więc można tu mówić o skumulowaniu przeszłych i bieżących trudności. Przeszłych — bo borykamy się z niedoinwestowaniem w ostatnich latach wielu dziedzin przemysłu, odgrywających podstawową rolę w zaopatrzeniu ludności. Bieżących — gdyż w wyniku podjętych po VII Plenum KC PZPR decyzji nastąpił wzrost dochodów ludności, co spowodowało znaczny wzrost spożycia wielu rynkowych artykułów. Podstawowym problemem, powiedzmy jasno wezwolnym zadaniem, było i jest utrzymanie równowagi rynkowej. Zagadnieniem to było ostatnio przedmiotem stałej troski rządu, a podjęte operatywne decyzje w różnych dziedzinach, które obecnie są w toku ich realizacji spowodowały, że równowaga ta została zachowana.

Ale można zapytać, czy w tym zakresie zrobiono dużo, czy mało? Biorąc pod uwagę aktualne możliwości kraju, można chyba oświadczyć bez przesady, że zrobiono dużo, że pokonano wiele zasadniczych spraw i przeciwności. Podjęto przecież w niezwykle krótkim okresie szereg kroków mających zasadniczy wpływ na poprawę zaopatrzenia ludności w mięso — artykuł stanowiący szczególnie nęralgiczne ogniwo w łańcuchu rynkowych potrzeb. Dokonano korzystnych dla rynku zmian programów produkcyjnych w wielu branżach przemysłu oraz dostaw z importu podwyższając łącznie dostawy na rynek o 19,5 mld zł w stosunku do poziomu zakładanego w grudniu 1970 r.

Mimo wielu podjętych i realizowanych decyzji — szereg spraw pozostaje nadal otwartych i wymaga dalszych energetycznych przedsięwzięć dla ich rozstrzygnięcia. Nadal problem asortymentu produkcji, jakości towarów, rytmiczności dostaw pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Poziom zaopatrzenia ludności stanowi efekt i rezultat całokształtu sytuacji w skali całego państwa. Spoglądając na nią przez pryzmat tego, co dzieje się w sklepach obywateli i docenia, że kupuje dziś więcej, lepiej i taniej, niż w zeszłym roku. Ale do idealnego obrazu jeszcze nam daleko.

Konsument ma prawo porównywać towary w naszych sklepach do tych, które ogląda w komisach, czy za granicą, ale musi pamiętać, że jako człowiek pracy wpływa bezpośrednio na stan naszej gospodarki, na ilość i jakość produkowanych wyrobów, w tym także produkcji rynkowej, na rezultaty wspólnego działania.

Zderzenie kutra z barką na Odrze

Na Odrze wydarzył się tragiczny wypadek. 22 bm. w godzinach wieczornych na wysokości wsi Stare Lysogórki w pow. chojeńskim kuter nadzoru wodnego zderzył się z barką żegluga szczecińskiej. Kuter rozbił się i zatonął wraz z dwiema osobami załogi — strażnikami nadzoru wodnego. (PAP)

Dziś i jutro serwis informacyjny oświadczył Jerzy Walesek

GIOS WIELKOPOLSKI 24 VI 1971 Nr 148 (8501)

Istotnym czynnikiem w osiągnięciu lepszych rezultatów na odcinku zaopatrzenia ludności są nasze zamierzenia inwestycyjne.

Importujemy surowce dla rynkowej produkcji i gotowe wyroby, jednak, aby przyśpieszyć i zwiększyć produkcję w przemyśle pracujących dla potrzeb rynku. Pragniemy jednak, aby przyśpieszyć i zwiększyć produkcję w przemyśle pracujących dla potrzeb rynku. Pragniemy jednak, aby przyśpieszyć i zwiększyć produkcję w przemyśle pracujących dla potrzeb rynku.

Podjęliśmy aktualnie szereg decyzji, które mają na celu zwiększenie potencjału produkcyjnego w takich dziedzinach, jak: spożywczy i lekki, zaplanowaliśmy modernizację i unowocześnienie punktów skupu zwierząt, rozwój sieci sklepów i magazynów, szczególnie w dużych aglomeracjach. Inwestycjom tym nadal będziemy poświęcać priorytet.

W dyskusji zgłoszono postulaty inwestycyjne dotyczące resortu handlu wewnętrznego.

Pamiętając jednak, że o zaopatrzeniu ludności w towary, a nie o podwyższeniu cen, mówimy — które powstają w związku z niepełnym wykończeniem inwestycji towarzyszących w budownictwie osiedlowym. Podjęliśmy decyzję nakazującą bezwzględnie dotrzymywanie terminów i kontroli wykonania budowy sklepów i pawilonów handlowych, jako niedołączalnej części budownictwa mieszkaniowego.

W toku debaty poruszono nie tylko istotny w kompleksie spraw rynkowych problem rzeźni i przemysłu przetwórczego. Oczywiście doceniamy rolę rzemiosła i popieramy rozwój rzemieślniczej produkcji towarów rynkowych i świadczenie usług dla ludności. Natomiast nie popieramy praktyk zmierzających do specjalizacji rzemiosła tylko w kooperowaniu z przemysłem kluczowym. Po- dejmujemy obecnie zespół środków w celu stworzenia stabilnych, ekonomicznych warunków dla osiągnięcia przystępu warsztatów rzemieślniczych i wzrostu zatrudnienia w rzemiośle.

Dużą wagę przywiązujemy do postępu ilościowego i jakościowego w produkcji towarów. W miarę wzrostu zaopatrzenia i lepszego zrównoważenia popytu, rosną wymagania odbiorców i krytyczna ocena walorów funkcjonalnych oraz estetycznych przedkładanych im wyrobów.

Wyjaśnienia wymaga również postulat zniesienia reglamentacji sprzedaży węgla. Jesteśmy za tym, ale aby zamiar ten już teraz zrealizować, potrzeba by mieć do dyspozycji

co najmniej 1,5—2 milionów ton węgla rocznie. Można by to osiągnąć jedynie przez ograniczenie eksportu węgla, który jak tu wszystkim wiadomo, decyduje o zdobyciu dewiz niezbędnych dla zapewnienia importu pasz i zboża, mięsa i surowców dla produkcji towarów rynkowych, a więc niezbędnych dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb ludności miast i wsi. Liczymy jednak na to, że potrafimy znaleźć rezerwy i możliwości dla rozwiązania tego ważnego dla wsi problemu.

Wreszcie ostatnia sprawa. Czy w naszej nowej polityce rynkowej dążymy do tego, aby przez wzrost dostaw towarów przemysłowych uzyskać ograniczenie lub co najmniej zahamowanie spożycia żywności? Nie prowadzimy obecnie takiej polityki, nie mówimy „telewizory zamiast mięsa”, a mówimy „telewizory i mięso”. Powiększamy spożycie mięsa i innych artykułów żywnościowych oraz kosztów obrotu i nakładów tworząc przelanki dla szybkiego wzrostu produkcji zwierzęcej, a także importujemy zboże i inne produkty rolne. Uważamy, że zmiana struktury spożycia może nastąpić tylko stopniowo w miarę osiągnięcia dostatecznych rozmiarów konsumpcji artykułów żywnościowych. Dostrzegamy i analizujemy różnicowanie wysokości dochodów pracowniczych i wyciągamy wnioski z tej oceny, dążąc do zaspokojenia potrzeb pracowników najemnej zarabiającej, którzy przy wzroście dochodów zwiększają w pierwszym rzędzie spożycie żywności, jak i reszta pracowników lepiej zarabiających, którzy przy dalszym wzroście dochodów zwiększają przede wszystkim spożycie artykułów przemysłowych.

Przeżyjemy trudny, ale ciekawy i owocny okres, w którym szybkość działania staje się równie ważnym nakazem, jak konieczność gruntownego naukowego przygotowania naszych planów i poszczególnych ważkich przedsięwzięć. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie tak łatwo jest zmienić zakorzenione, biurokratyczne nawyki i przewyciężyć ociążałość części aparatu wykonawczego, nie przywykłego do samodzielnej działalności, do szybkiego podejmowania decyzji nawet połączonych z określonym ryzykiem. Dlatego przeciwstawiamy się obiektywnym trudnościom i stopniowo je rozwiązując, zwracamy uwagę na słabości subiektywne, na nienadążanie wielu ogniw administracji i wielu kadr kierowniczych za potrzebami sprawnego działania w nowym stylu i na rzecz dobrej roboty.

Głównym zadaniem jest nadal zwiększanie produkcji, lepsze dostosowanie jej do potrzeb rynku, eksportu i zaopatrzenia materiałowo-technicznego naszej gospodarki, zwiększanie wydajności pracy, usuwanie zaniedbań i objawów osłabienia dyscypliny, torowanie dróg masowej, społecznej inicjatywy. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

ustawę za krok sprzyjający normalizacji i dlatego wypowiada się za przyjęciem ustawy.

Pos. Maria Lipka (ZSL) przypomina, że państwo ludowe od swego początku realizuje politykę pełnej swobody wierzni i kultu religijnego i unormowało stosunki z Kościołem na zasadzie rozdziału Kościoła od państwa.

Wyrażamy przekonanie — powiedziała posłanka — że rozwiązanie przez państwo problemu własności na ziemiach zachodnich i północnych powinno przyczynić się do szybkiego uregulowania przez Watykan kwestii polskiej administracji kościelnej na terenach objętych działaniem ustawy. Klub poselski ZSL udziela poparcia projektowi ustawy.

Pos. Edmund Ujma w imieniu klubu poselskiego SD wyraził głębokie przeświadczenie, że projekt ustawy jest ważnym momentem w dalszej stabilizacji stosunków między Kościołem i państwem i jest — ze strony rządu — konsekwencją tak przemyślanej polityki społecznej zapowiedzi przez normalizację.

Obecna inicjatywa ustawodawcza rządu stanowi istotny krok w kierunku pełnej normalizacji stosunków między państwem a Kościołem — oświadczył pos. Janusz Zabłocki.

Sejm zakończył obrady

ki (bezp. „Znak“). Uregulowanie prawne spraw własności Kościoła katolickiego na ziemiach zachodnich i północnych daje katolikom polskim tym większą podstawę domagania się od Watykanu wiążących decyzji, w sposób ostateczny regulujących sprawy polskiej administracji kościelnej na polskiej ziemi. Obecne stanowisko stolicy apostolskiej — stwierdził — jest niezrozumiałe dla polskiej opinii katolickiej i rozmią się zarówno ze stanem faktycznym jak i odczuciami naszego narodu.

Pos. J. Zabłocki wyraził zadowolenie, że w toku prac nad projektem ustawy, która była przecież wyłącznie inicjatywą rządu, miały miejsce konsultacje z Episkopatem — co stanowi wiadość dowód nowego stylu sprawowania władzy przez nowe kierownictwo.

Posł Janusz Makowski (bezp. ChSS) stwierdził, iż są także realne fakty świadczące o postępie w zakresie normalizacji stosunków między państwem a Kościołem. Świadczy o tym m. in. awans chrześcijańskich działaczy politycznych w ramach Frontu Jedności Narodu.

Sejm uchwalił ustawę o przejściu na osoby prawne Ko-

„Chicago Sun — Times“ zamieszcza tajne akta

Publikację utrzymywanych dotąd w tajemnicy informacji, odsłaniających kulisy polityki USA w Wietnamie, podjęło z kolei następne poważne pismo amerykańskie, a mianowicie dziennik „Chicago Sun — Times“. Jego trzem poprzednikom sąd zakazał druku.

W wydaniu śródomowym dziennik zamieścił ściśle tajne dokumenty, tym razem departamentu stanu USA; wynika z nich, że w 1963 r. ówczesny sekretarz stanu Rusk był z góry uprzedzony o zamachu stanu, który obalił południowowietnamski reżim Ngo Dinh Diema. Rusk został o tym zawiadomiony na dwa miesiące przedtem przez swego zastępcę do spraw Dalekiego Wschodu, Rogera Hillsmana, który uważał, że Stany Zjednoczone powinny nawet wziąć udział w usunięciu ekipy Diema. Hillsman przekonywał Ruska, że nie można dopuścić do jakiegokolwiek porozumienia między Sajgonem a Hanoi. Gdyby miało do tego dojść, to zdaniem Hillsmana, Stany Zjednoczone powinny dać niedwuznacznie do zrozumienia, że zaatakują DRW i zmuszą ją do zrezygnowania z podobnych planów.

Jak podaje agencja zachodnie, prezydent Nixon poinformował w środę, że zamierza przekazać do dyspozycji Kongresu 47 tomów tajnych dokumentów Pentagonu, do których początków amerykańskiej wojny w Wietnamie. (PAP)

Raport U Thanta o gospodarce światowej

Sekretarz generalny ONZ U Thant w raporcie sporządzonym dla Rady Społeczno-Gospodarczej (ECOSOC) stwierdza, że tempo rozwoju gospodarki światowej uległo osłabieniu w roku ubiegłym, przede wszystkim wskutek zmniejszenia się produkcji dóbr i usług w USA.

Nawiązując do kryzysu walutowego w maju br. autorzy raportu przypisują go poszukiwaniu wyższych stop procentowych dla kapitałów krótkoterminowych oraz spekulacjom dewizowym, które spowodowały poważny napływ dolarów do Europy. Raport wskazuje na potrzebę stworzenia „mechanizmu zmian relatywnej wartości poszczególnych walut, który działałby w sposób bardziej sprawny, a mniej przymusowy i podważający zaufanie“. (PAP)

Swastyki na pomniku partyzantów w Austrii

W nocy z soboty na niedzielę w austriackiej miejscowości Zrelec w Karyntii, nieznani sprawcy zamazali brązową farbą wzniesiony niedawno pomnik ku czci partyzantów polskich i słoweńskich i wymalowali na nim swastyki.

Ostatnie przeszkody usunięto

Ostateczne porozumienie Wielkiej Brytanii z EWG

Po dwudniowych maratonowych posiedzeniach przedstawicieli 6 państw Wspólnego Rynku z udziałem głównego negocjatora W. Brytanii wczoraj nad ranem osiągnięto w Luksemburgu porozumienie w sprawie przyjęcia W. Brytanii do EWG. Kończy ono 10-letni okres zabiegów W. Brytanii.

Obie strony osiągnęły kompromis w zasadniczych kontrowersyjnych sprawach, które do tychczas hamowały rokowania. Są to: kwestia finansowego wkładu W. Brytanii w budżet EWG, polityka rolna i przemysłowa oraz kwestia eksportu towarów rolnych Wspólnoty Brytyjskiej do państw zachodnioeuropejskich, przede wszystkim z Nowej Zelandii.

Kampania na rzecz pomocy dla Izraela

Agencja France Presse donosi, że od poniedziałku toczą się w Jerozolimie obrady tzw. Nowej Agencji Żydowskiej z udziałem 300 delegatów organizacji syjonistycznych z 27 krajów. Zadaniem Nowej Agencji będzie nie tylko zbiórka pieniędzy na fundusz pomocy dla Izraela, ale również prowadzenie kampanii propagandowej w celu zwiększenia imigracji żydowskiej do tego kraju. Organizacje syjonistyczne zrzeszone w Agencji liczą ponad 2,5 mln członków.

We wtorek na forum agencji wystąpił izraelski minister obrony gen. Dajan ponownie przedstawiając ekspansjonistyczny program zabioru ziem arabskich. (PAP)

Proces grupy przestępczej w ZSRR

Jak podaje agencja TASS, w Kiszyniowie, przed Sądem Najwyższym Republiki Mołdawskiej rozpoczął się 22 czerwca proces 9-osobowej grupy osób, które przygotowywały porwanie radzieckiego samolotu pasażerskiego i prowadziły kampanię oszczerstw przeciwko ZSRR.

Oskarżeni Szur, Goldfeld, Halperin, Woloszyn, Kiżner, Lewit, Rabinowicz, Czernogłaz i Trachtenberg są oskarżeni o to, że przed trzema laty nawiązali kontakt z grupą przestępców, którzy zostali skazani w procesie leningradzkim za przygotowywanie porwania radzieckiego samolotu pasażerskiego i ucieczki tym samolotem za granicę. Oskarżenia w procesie Kiszyniowski prowadzili także — jak stwierdza akt oskarżenia — antyradziecka, oszczerczą kampanię oraz otrzymywali pomoc finansową od reakcyjnych kół izraelskich, za pośrednictwem niejakiego Uszera Blanka, który swego czasu wyjechał do Izraela. W celu rozpowszechnienia oszczerczych materiałów antyradzieckich, członkowie grupy skradli w jednym z przedsiębiorstw państwowych części powielacza, który zamierzali zmontować z tych części i uruchomić. (PAP)

Oto ważniejsze punkty porozumienia:

— W. Brytania, która stanie się członkiem EWG z dniem 1 stycznia 1973 r. wniesie w tym roku do budżetu EWG wynoszącego 3 mld, dolarów 8,64 procent ogólnych kosztów tj. 220 mln, dolarów. Wkład ten będzie się zwiększał z czasem i w 1977 roku wyniesie 18,92 procent;

— przejściowy okres przystosowania się rolnictwa W. Brytanii trwać będzie 5 lat. Ceny artykułów rolnych W. Brytanii zmieniać się będą w 6 etapach;

— okres przystosowania przemysłu brytyjskiego trwać będzie 4,5 roku, proces ten będzie realizowany w 5 etapach;

— 5 lat trwać będzie także okres rozwiązywania kwestii eksportu nowozelandzkiego masła i serów do krajów Europy zachodniej;

— uzgodniono wspólne warunki porozumienia dotyczącego problemu rybołówstwa, w tej sprawie zbierze się jeszcze w przyszłym miesiącu konferencja przedstawicieli stron zainteresowanych, na szczeblu ministerialnym, aby ustalić strefę przybrzeżną połowu ryb.

Obecnie kompromisowe porozumienie stanie się przedmiotem debaty w parlamencie brytyjskim, który musi zatwierdzić uzgodnione wnioski. (PAP)

Nowy ambasador NRF w ZSRR

Jak dowiaduje się zachodniemieckie czasopismo „Stern“ w najbliższym czasie nastąpi zmiana na stanowisku ambasadora NRF w ZSRR. Funkcję tę ma piastować jeden z najbliższych współpracowników Brandta, kierownik wydziału politycznego w jego urzędzie, Ulrich Sahn. Zastąpi on obecnego ambasadora NRF w Moskwie, Helmuta Allardta. (PAP)

Oficjalnie Mity i fakty

W swoim czasie nie brakowało na łamach części prasy NRF tzw. rozdzierania szat w związku z akcją łączenia rodzin. W jej ramach opuszczali i opuszczała Polskę obywatele niemieckiego pochodzenia, mający krewnych w Republice Federalnej. Niektóre gazety i czasopisma zachodniemieckie, zwłaszcza brukowe, napaściując władze polskie, które rzekomo odnosiły się do łączenia rodzin „nieprzychylnie i niehumanitarnie“ — rozstrzygały miraż wysokich zarobków, doskonałego urzędowania itp. mających oczekiwać ludzi, gotowych zadeklarować chęć opuszczenia PRL.

Obecnie można w niektórych gazetach NRF-owskich (nie tych samych) znaleźć relacje tonem mocno odbiegające od nie tak dawno drukowanych zapowiedzi — jak to się przybyłom z ziem polskich powodzi „in der Heimat“ (w Niemczech zachodnich). Ostatnio poważny dziennik „Koelner Stadt Anzeiger“ opisał warunki, w jakich przebywają wyjeżdżający z Polski rodziny w miejscowości Massen w pobliżu Unny.

„Gdzie najczęściej znajdują mieszkanie? — pisze „KSA“ — Poza miastami, w pobliżu osiedli dla bezdomnych. W Republice Federalnej pozycja społeczna uzależniona jest głównie od położenia i jakości mieszkania. O tym jednak przybysze nie wiedzą. Część z nich musi latami czekać na względnie drogie mieszkanie z puli socjalnej. Dlatego też niektórzy mieszkają w tzw. obozach przejściowych po 20 lat. Oficjalnie nazywa się to, że każda rodzina otrzymuje własne mieszkanie z użytkownikami jednej kuchni na trzy rodziny. Jednakże to własne mieszkanie jest jednym pokójem o powierzchni 20 m kw., w którym znajdują się piętro we łóżka, stół i cztery krzesła. Firanki w oknach to już luksus, za który trzeba płacić samemu...“

„Koelner Stadt Anzeiger“ stwierdza następnie, że z przybyłymi z Polski prawie nikt nie chce mieć do czynienia. Oferty, dotyczące pracy, nadchodzi tylko wtedy, gdy potrzebna jest prosta siła robocza. Dzieci przybyszów — ze względu na nieprzychylny do nich stosunek w szkołach ogólnych — częstokroć chodzą do szkół i internatów prowadzonych przez Kościół katolicki. Kosztuje to jednakże aż 400 marek miesięcznie.

Tyle dziennik, ukazujący się w Kolonii. Komentarze nie są chyba konieczne. (WP)

Targi dobrych obrotów i perspektyw

Wywiad min. Kazimierza Olszewskiego

W ostatnim dniu Międzynarodowych Targów Poznańskich minister handlu zagranicznego Kazimierz Olszewski udzielił redaktorowi PAP Bożydarowi Sosniowskiemu wywiadu formułując uwagi jakiegoś nasuwają się w związku z polską ekspozycją i ofertą targową.

Ekspozycja polska ilustruje dalszy wyraźny postęp gospodarczy naszego kraju, a zwłaszcza postęp przemysłu polskiego. Nie wahałbym się użyć określenia, że jubileuszowe 40 MTP były imponującym przejawem aktualnych możliwości produkcyjnych oraz godnych uwagi osiągnięć technicznych gałęzi naszego przemysłu, reprezentujących dobry poziom europejski. Co więcej, nie jest to bynajmniej opinia opierająca się wyłącznie na ocenach krajowych działaczy i specjalistów technicznych.

Analogiczne opinie wypowiadało wielu zagranicznych gości targowych, a odnotowano także szereg potwierdzających je głosów prasy zagranicznej, której przedstawiciele jak co roku licznie przybyli do Poznania. Ocena ta uwzględniała stały, a w tym roku szczególnie widoczny postęp, jaki uświadczono w pawilonach i na stoiskach zagranicznych.

Tak np. bardzo pozytywnie należy ocenić wystawiony na 40 MTP zestaw obrabiarek wzbogacony o liczne nowe, względnie ulepszone modele, w tym również sterowniki numeryczne. Zasięgają wśród nich na szczególną uwagę maszyny produkowane w kooperacji z przemysłem zagranicznym. Interesujące prezentowały się maszyny budowlane, w większości oparte na urządzeniach hydraulicznych. Warto wspomnieć o nowych typach lokomotyw spalinowych i wagonów kolejowych, o ekspozycji przemysłu motoryzacyjnego, która ilustrowała nie tylko jego osiągnięcia produkcyjne, lecz również jego szerokie możliwości i już istniejące powiązania kooperacyjne.

Co prawda zarówno na całych Targach jak i w ekspozycji polskiej dominowały dobra inwestycyjne, to jednak i w dziedzinie przemysłu lekkiego oraz innych gałęzi przemysłów produkujących towary konsumpcyjne odnotowano godne uwagi i nowości. Dotyczy to zwłaszcza przemysłu włókienniczego, w tym konfekcyjnego oraz obuwniczego a także przemysłów ceramicznego i szklarskiego, nowe tkaniny, kolory, wzory i desenie, modele i kształty nadające za nakazami mody i gustami odbiorców — zapewniają wyrobom tych przemysłów chętnych nabywców na rynkach Wschodu i Zachodu.

Nasuwają się jednakże, na tle doświadczeń ostatnich lat, pewna uwaga. Problemem, który sprawia nam w handlu zagranicznym największe trudności jest to, że tymi właśnie dobrymi, posiadającymi korzystne możliwości zbytu za granicą towarami nie dysponujemy na ogół w dostatecznych ilościach, odpowiadających chłonności rynków zagranicznych, a niekiedy konkretnym zapotrzebowaniom potencjalnych odbiorców.

Jedno z przedsiębiorstw budowlanych w Środzie ufundowało sobie hotel robotniczy o 80 miejscach. Mniejsza — bo mieszcząca 50 osób — tego rodzaju placówka została oddana do użytku wielkopolskich pracowników leśnictwa. W Przechmirowie pod Poznaniem powstał mini-hotel robotniczy: ma za ledwie 30 miejsc. Może wkrótce się dowiemy, że zbudowano hotel 5-osobowy, którym zarządza 7-osobowa komórka administracyjna.

Oczywiście, hoteliki to nie ostatni krzyk mody. Każde przedsiębiorstwo buduje sobie hotel robotniczy, na miarę własnych potrzeb i możliwości. Decydujące znaczenie mają te ostatnie, z reguły dość ograniczone. W rezultacie powstają obiekty małe i ubogo wyposażone. Czy jest na to rada? Można ją zaproponować znów na przykładzie Środy, gdzie obok placówki już wymienionej niemal w tym samym okresie zbudowano mały hotel przy Cukrowni. Z pewnością lepszym, bardziej racjonalnym rozwiązaniem było połączenie środków Cukrowni i przedsiębiorstwa budowlanego, a może jeszcze innych zakładów oraz prezydium rady narodowej i zbudowanie dużego hotelu robotniczo-komunalnego. To przecież oczywiste, że postawienie jednej większej placówki zamiast kilku małych pozwalała zaoszczędzić znaczne kwoty, co przejawia się zarówno w toku realizacji inwestycji jak i później — w eksploatacji.

A jednak postępowanie — zgodne

Chodzi o to, by od dobrych pomysłów, konstrukcji czy opracowań modelowych i technicznych opanowania wytwarzania określonych wyrobów przechodzić szybko do ich wieloseryjnej masowej produkcji, zapewniającej osiągnięcie lepszych wyników ekonomicznych, zarówno w produkcji, jak i w eksporcie.

Wspomniał pan już, panie ministrze, o kooperacji przemysłowej. Sprawy kooperacji akcentowały się wyraźnie w ekspozycji targowej i to zarówno krajowej, jak i zagranicznej. Wydało się, że Targi Poznańskie zaczynają i w tej dziedzinie międzynarodowych kontaktów odgrywać coraz poważniejszą rolę.

W istocie, przygotowując się do udziału w tegorocznych Targach Poznańskich nasze przedsiębiorstwa starały się prezentować nie tylko swe zdolności produkcyjne i ofertę eksportową, lecz również swe możliwości i zainteresowania kooperacyjne. Trzeba także stwierdzić, że również znaczna część wystawców zagranicznych dostosowała swe wystąpienia do tego nowego w znacznej mierze — aspektu działalności targowej.

Staramy się rozwijać kooperację przemysłową, ponieważ jest to obecnie — naszym zdaniem — jedna z najbardziej skutecznych, jeśli nie najsukcesowniej, dróg dalszego zwiększenia obrotów handlowych. Dotyczy to zarówno krajów socjalistycznych, jak i naszych partnerów na obszarze kapitalistycznym.

Nasze stosunki z krajami socjalistycznymi osiągnęły już znaczny stopień zaawansowania i poważny wolumen wartościowy.

W tej sytuacji kontynuowanie wymiany z nimi w tradycyjnych formach miałooby tylko ograniczoną możliwość powiększania wzajemnych dostaw. Opieranie ich na coraz szerszych powiązaniach między narodowych przemysłów, zarówno specjalizacyjnych jak i w coraz znaczniejszej mierze kooperacyjnych, umożliwia utrzymanie wysokiego tempa, a nawet zdynamizowanie rozwoju obrotów.

W naszych stosunkach z krajami kapitalistycznymi — zwłaszcza w odniesieniu do eksportu wyrobów przemysłu maszynowego — wymagające rynki krajów rozwiniętych, które cechuje ostra walka konkurencyjna — powiązania kooperacyjne mogą skutecznie ułatwić polskiemu eksporterowi poważniejsze dostawy. Stąd też szansa przyspieszenia tej drogi procesu przebudowy struktury naszego eksportu na te rynki. Jak wiadomo, u-

dział wyrobów przemysłowych w tym eksporcie jest stale zbyt niski, a rezultaty osiągane w wywozie, zwłaszcza maszyn i urządzeń, nie mogą nas — mimo postępów — zadowalać.

Można powiedzieć, że śmielsze i szersze wchodzenie przemysłu w powiązania kooperacyjne z zagranicą przyspiesza odnalezienie i zajęcie przez naszą gospodarkę właściwego miejsca w międzynarodowym podziale pracy.

Jakie inne wnioski i uwagi nasuwają się na zakończenie Targów. Jakże są ich wyniki handlowe?

— Wśród naszych eksportów targowych mniej niż w poprzednich latach było prototypów względnie wyrobów nie wdrożonych jeszcze do masowej produkcji, co podnosiło ich handlową wartość i efektywność.

Jeśli stawiać jakieś szczególne postulaty — oczywiście oprócz najbardziej ogólnych tego typu, aby w przyszłym roku jeszcze „więcej, lepiej i ładniej” — to trzeba by chyba zwrócić uwagę na konieczność położenia większego nacisku na produkcję niektórych tradycyjnych w eksporcie gałęzi przemysłu, jak choćby przemysł szkła i ceramiki, czy niektóre branże przemysłu włókienniczego. Dotyczy to zwłaszcza

Dokończenie na str. 4

Rozmyślając w „Dniach Morza” o naszej gospodarce morskiej, warto sobie uświadomić, że nigdy nie nastąpi czas, w którym daloby się powiedzieć: „No, wreszcie osiągnęliśmy taki poziom, że możemy odsapnąć parę lat...”

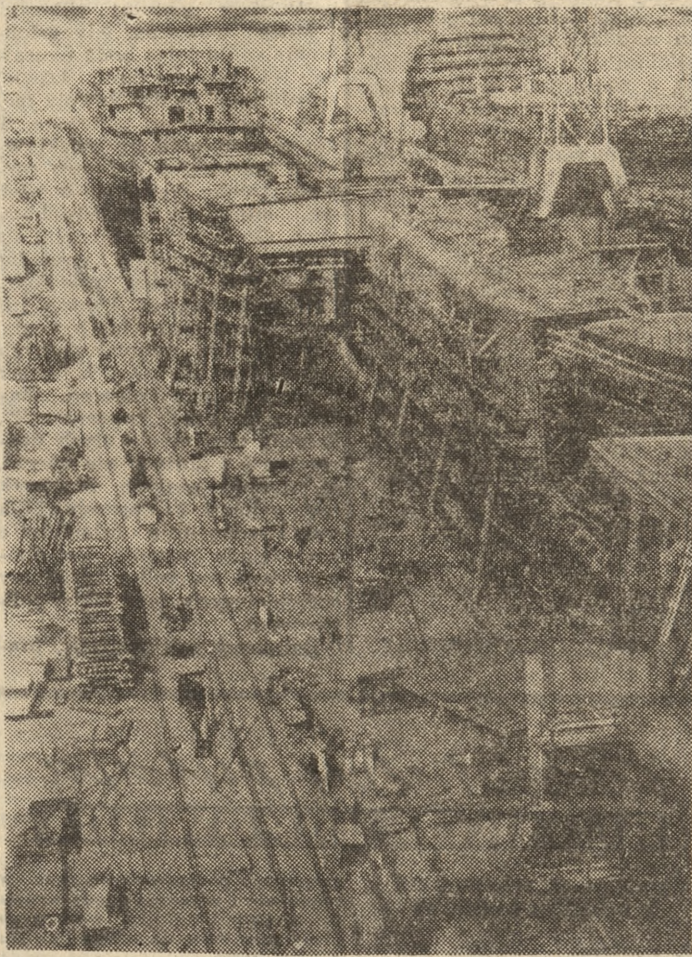
Na to, co mieści się w pojęciu „gospodarka morska”, składają się trzy właściwie odrębne działy. Odrębne z natury rzeczy, a nie dlatego, że istnieje taki czy inny podział kompetencji między ministerstwami. Jeden z tych działów jest przede wszystkim przemysłem, drugi przede wszystkim transportem, trzeciego racją istnienia są potrzeby żywnościowe kraju.

TOWAR EKSPORTOWY

Przemysł okrętowy wytwarza głównie na eksport — i słusznie. Gdybyśmy chcieli mu wyznaczyć rolę wyłącznie do dostawcy statków tylko dla floty, to ze względu na rozmaitość typów potrzebna do różnych zadań przewożonych niemal każdy model musiałby być prototypem. Może nie zawsze udanym, ale zawsze kosztownym. Specjalizacja i długoseryjność — dzięki osiągniętej przez nie doskonałości i względnej taniości wyrobu — umożliwia wejście

Budowę statków w Stoczni Im. Komuny Paryskiej w Gdyni realizuje m. in. systemem blokowym. Segment jednostki montuje się na placu przed suchym dokiem, potem przenosi do niecki doku i tam dopiero łączy. Na zdjęciu: suchy dok Stoczni.

CAF — fot. Uklejewski



Nie tylko z okazji Dni Morza

i utrzymanie się na rynku podróży i ochronę ładunków. Pochodna jest olbrzymie zaplecze naukowo-badawcze — biura projektowe i konstrukcyjne, placówki badawcze morza, jego właściwości i zasoby, placówki śledzące tendencje rozwojowe kierunków geograficznych, techniki i organizacji przewozów morskich i rybołówstwa światowego — i wiele innych.

Szczególnie doniosłą rolę odgrywa nauka, naukowe badania, doświadczenia, wysnuwanie z tych doświadczeń teorii i prognozy — i zastosowanie wyników w praktyce.

Żyjemy w epoce, w której maksyma „czas to pieniądź” zmieniła się w dewizę „i czas, i pieniądź”. Pieniądź nie tyle jako brzącząca moneta, ile jako miernik zużytego materiału i ludzkiego wysiłku. Roboczym hasłem tej epoki jest „taniej i szybciej”.

W SŁUŻBIE WYMIANY

Co do floty handlowej i portów, to gdyby Polska nie prowadziła wymiany handlowej także i z takimi, do których można dobrać tylko przez morze lub do których droga morska jest korzystniejsza, nie miałyby wtedy gospodarczego sensu utrzymywać i rozbudowywać marynarkę handlową i porty. Ponieważ jednak ta wymiana istnieje i rozwija się ilościowo i pod względem zasięgu, musi się też rozwijać czynnik, bez którego byłaby niemożliwa. Tym czynnikiem jest transport.

A więc żegluga i porty są służebne wobec handlu zagranicznego. To zaś, że świadczą usługi przewozowe na rzecz obcych zakładów (floty) czy statków (porty), można uważać za wprawdzie ważny, ale jednak uboczny produkt osiągnięty obok spełnienia zadań podstawowych. Można powiedzieć, że te podstawowe zadania są tego samego rodzaju co zadania PKP czy PMPS „Pe-kaes”, tylko szlaki przewozów są inne.

BIAŁKO

Podobnie podstawowym celem i racją istnienia rybołówstwa morskiego i przetwórstwa rybnego jest uzupełnianie zapasów żywnościowych kraju, zwiększenie w tych zasobach udziału białka zwierzęcego. Nasza flota rybacka i przetwórstwo służą temu celowi i rozwijają się, aby mu służyć pełniej i sprawniej. To zaś, że niedużą część połowów sprzedaje się w pobliżu łowisk bardzo odległych od kraju, jest jak gdyby produktem ubocznym działalności podstawowej.

Pochodna tych trzech działów ogólnogospodarczych są takie elementy gospodarki morskiej, jak stocznie remontowe, służby wybrzeża, ratownictwo itp. przedsiębiorstwa i instytucje, dbające o gotowość techniczną floty handlowej i rybackiej, o bezpieczeństwo

W międzynarodowej wymianie handlowej przez morza hasło „taniej i szybciej” urzeczywistnia się w poszukiwaniach coraz to oryginalniejszych typów statków, takich, w których by stosunek kosztów użytkowania do szybkości przewozu kształtował się w przeliczeniu na tonę określonego ładunku jak najtaniej.

Rezerw czasu szuka się w portach, co prowadzi do nowych rozwiązań w technice i organizacji przeładunków, a zatem do głębokich zmian w samych portach. W rybołówstwie nie tylko wychodzi się na nowe łowiska, ale i wprowadza nowe metody połowu, oparte na ostatnich osiągnięciach nauki. Szybko się zmieniają statki łowcze, sposoby transportu ryb i technika przetwórstwa. Zmienia się produkt i metody wytworze przemysłu okrętowego, wprowadza się wciąż nowe urządzenia pomocnicze — nawigacyjne, napędowe, przeładunkowe, przetwórcze, automatyzacyjne. Co dziś supernowoczesne, jutro jeszcze ujdzie, pojutrze będzie kulą u nogi.

Jeśli chcemy się utrzymać na dotychczas wypracowanej nieźle pozycji w światowej gospodarce morskiej — a przecież chcemy ją o parę oczek podciągnąć, bo przemysł, bo wymiana, bo żywność — to nie ma mowy o jakiegokolwiek odsapce. W tym międzynarodowym wyścigu nie ma przerwy na odpoczynek zawodników.

„Dni Morza” wprowadziła ją, jednak co rok wracają jako okazja do morsko-gospodarczego rachunku sumienia. Natomiast te zwykłe, robocze dni mijają bezpowrotnie. Czego się nie robi dziś, tego się w tym wyścigu jutro nie odrobi. A dla ostatnich na mecie nie będzie nagrody pocieszenia.

Wnioski? Jest tylko jeden: samo się nie robi.

BOLESŁAW RAJKOWSKI

Ciasne, ale własne?

realizację planów budowy międzyzakładowych i międzybranżowych przychodni. Wyżej ceni się przyzakładowe zespoły leczniczo-zapobiegawcze (ZLZ). Towarzyszy temu nie jednokrotnie negatywne zjawisko, polegające na niepełnym wykorzystaniu aparatury medycznej.

Podobnie rzecz ma się ze stołówkami. Powstało ich w ostatnich latach sporo, bo 111, podczas, gdy wielkopolski program poprawy warunków socjalno-bytowych zakładów utworzenie do 1970 roku 99 tego rodzaju stołówek. Trudno jednak być w pełni usatys-

fakcjonowanym skoro zaledwie 38 procent stołówek — jak wynika z kontroli WKZZ i stacji sanitarno-epidemiologicznych — w pełni wykorzystuje swoje moce produkcyjne. Rezerwy trzeba wykorzystać — jeśli nie dla potrzeb pracowników innych zakładów, to chociażby do produkcji posiłków regeneracyjnych przeznaczonych dla „swoich załóg”.

Wąsko pojęte interesy wewnątrzzakładowe w rozwijaniu bazy wypoczynkowej to problem chyba najbardziej znany.*) Każdemu rzuca się w oczy, że nabrzeża wielu akwenów

zostały rozkawałkowane, a każdym kawałkiem rządzi kto inny. Zróźnicowanie przyzakładowych ośrodków wypoczynkowych pod względem wyposażenia jest znaczne, przy czym, nie brak punktów czasowych urządzonych nader prymitywnie.

Można by nie tylko zaoszczędzić na administrowaniu tymi ośrodkami, ale również nieco zniwelować dysproporcje w zakresie ich wyposażenia. Osiągnięcie tych celów wymaga jednak łączenia kilku czy kilkunastu sąsiednich obiektów — podporządkowania ich jednemu ośrodkowi administracyjnemu i objęcia wspólnie prowadzonymi usłu-

gami w zakresie żywienia oraz działalności sportowo-turystycznej i kulturalno-oświatowej. Tego rodzaju koncepcja była nawet konsultowana przez niektóre instancje związkowe z przedstawicielami wielu zakładów pracy. Okazało się jednak, że brak chętnych do pełnienia roli gospodarza kilku ośrodków wypoczynkowych.

To nowe, smutne doświadczenie skłania do wyrażenia niepokoju o realizację podstawowych założeń programu poprawy warun-

konieczności kumulowania środków na całonocowe rozwiązywanie najbardziej istotnych potrzeb załóg i środowisk. Zresztą jest to jeden z podstawowych warunków przekształcenia ruchu zawodowego i administracji przemysłowej w równorzędnych partnerów rad narodowych.

Oczywiście, same apele skierowane przeciwko partykularyzmowi niewiele pomogą. Więcej można się spodziewać po nowelizacji niektórych obowiązujących obecnie przepisów. Niejednokrotnie bowiem utrudniają one wprowadzenie wspólnych poczynań, pobudzają natomiast do działania jedynie na własnym podwórku. Te bariery prawne dają się we znaki szczególnie przy próbach zakładania kulturalno-oświatowych placówek międzyzakładowych i międzyorganizacyjnych.

Decydujące znaczenie dla przełamania partykularyzmu może mieć natomiast ustanowienie odpowiednich regulatorów ekonomicznych, np. w postaci zwiększonego funduszu środowiskowego, uzupełnionego ze środków SFBSiL.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Problemowi temu poświęcone były w „Głosie” m. in. artykuły Bogdana Dohnkego: „Patrząc krytycznym okiem” (z 13 czerwca br.) i „Będziemy lepiej wypoczywać” (z 22 czerwca br.).

Moskwa — miasto nowoczesne

A więc jednak — zwarte miasto o ściśle określonych granicach! Po kilku latach dyskusji nad koncepcjami, po rozstrzygnięciu wielu sporów i wątpliwości, sztab urbanistów, architektów, ekonomistów, konstruktorów opracował nowy plan generalny rozwoju Moskwy. Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR przyjęły ten plan, i jest on już obowiązującym dokumentem nakreślającym program rozwoju największego miasta radzieckiego.

Jaka więc będzie Moskwa jutra i co twórcy planu generalnego uważają za czasową granicę?

Zacznijmy od tej drugiej kwestii. Główny architekt Moskwy, Michail Posochin stwierdził, że plan generalny określa głównie kierunki i zasady rozwoju miasta do końca stulecia, jednak rozpracowania szczegółowe, sięgają tylko roku 1985. Przy obecnym bowiem tempie rozwoju nauki i techniki programowanie rozwoju miasta jest czynnością bardzo trudną, zaś próba określenia szczegółowych elementów takiego programu poza okres najbliższego 15-lecia graniczyłyby już z fantazjowaniem, które łatwo rozminąć się może z obiektywnymi możliwościami i potrzebami, nie mówiąc już o upodobaniach ludzi. Dlatego też przyjęto dla planu generalnego rozwoju Moskwy dwa „horyzonty czasowe”: 15-letni dla planu szczegółowego i 30-letni dla najbardziej ogólnego, rzec by można strategicznego programu rozwojowego. Dodajmy jeszcze, że nowy plan generalny określa jedynie ogólne kierunki oraz pewne konkretne cele rozwoju miasta — jednakże nie precyzuje tempa realizacji, nie jest więc planem gospodarczym w powszechnym rozumieniu tego terminu. Jest to program, którego realizacja w czasie będzie postępowała proporcjonalnie do możliwości gospodarczych państwa. Niewątpliwie jednak postanowienie XXIV Zjazdu KPZR uczynienia z Moskwy wzorowego pod każdym względem miasta socjalistycznego jest zapowiedzią szybkiej realizacji nowego planu generalnego.

Jakie to będzie miasto? Przede wszystkim — dość zwarte. Twórcy nowego planu porzucili koncepcję stolicy otoczonej wianuszkami miast-satelitów (Posochin mówi: „Nie

chcemy żeby nam się miasto rozpełzło...”) i przyjęli zasadę ograniczenia przestrzennego rozwoju miasta do jego obecnych granic. A więc Moskwa w dającej się realnie przewidywać przyszłości pozostanie w granicach wyznaczonych przez autostradę obwodową liczącą ponad 100 km. Drugie za sadnicze postanowienie dotyczy perspektywy demograficznej. Miasto ma w zasadzie pozostać przy obecnej, nieznacznie przekraczającej 7 milionów, liczbie ludności. Ale też mieszkańcom tym plan generalny obiecuje naprawdę przyjemne warunki pracy, mieszkania i wypoczynku.

Cały program rozwoju miasta podporządkowany jest budownictwu mieszkaniowemu, które powinno zagwarantować każdemu mieszkańcowi 12—14 m kw. powierzchni mieszkalnej, każdej rodzinie — osobne mieszkanie, każdemu członkowi rodziny — oddzielny pokój.

Względem ekonomicznym — jak informował niedawno główny architekt Moskwy — przemawiają za budynkami 8—12 kondygnacyjnymi. W planie generalnym mówi się o budowie domów mieszkalnych o wysokości 9—16 kondygnacji, a na terenach szczególnie cennych — nawet wyższych. Z wcześniejszych enuncjacji wiadomo, że budynki administracyjne sięgać będą do 40 pięter. Jednakże generalnie nie ma tendencji forsowania wysokościowców za wszelką cenę.

Kolejnym zasadniczym elementem koncepcji rozwoju Moskwy jest policentryczny układ miasta. Stolica ZSRR dzielić się będzie na 8 stref, z których każda będzie posiadała własne centrum. Dążyć się będzie do tego, aby strefy te miały zamknięty bilans zatrudnienia, to znaczy aby mieszkańcy danej strefy pracowali na jej terenie, co pozwoliłoby ograniczyć dojazd do maksimum 30—35 minut. W ramach strefy będą też zaspokajane wszy-

stkie zasadnicze potrzeby bytowe i kulturalne mieszkańców. Oczywiście pozostaje główne centrum miasta z Kremlm jako zasadniczym akcentem.

Zdrowiu mieszkańców plan generalny poświęca szczególnie wiele miejsca. Przede wszystkim gwarantuje się co najmniej 20 m kw terenów zielonych na mieszkańca w obszarach zabudowanych oraz 30 m² w klinach leśno-parkowych, jakie wchodzić mają w miasto ze wszystkich stron. Będą one jakby przedłużeniem w kierunku centrum miasta otaczającego Moskwę, szerokiego na 50—60 km pierścienia leśno-parkowo-rolniczego. Klimy te będą zarazem spełniać rolę „kanałów wentylacyjnych”, którymi nawiewane będzie do miasta świeże powietrze. Poza terenami leśno-parkowymi na terenie ochronnego pierścienia może być w ograniczonych rozmiarach rozwijane rolnictwo związane z potrzebami stolicy: a więc przede wszystkim sadownictwo i warzywnictwo oraz na terenach łakowych hodowla bydła mlecznego.

Osobny problem stanowi eksploatacja motoryzacyjna, która dopiero się zaczyna — a już stwarza masę problemów z przepustowością ulic i skrzyżowań, z miejscami do parkowania i garażami. Plan generalny, zachowując historyczny okrężno-promienisty układ sieci ulicznej Moskwy, łączy go jednak z nową siecią arterii równoległych i prostopadłych do siebie, przewidując budowę miejskich autostrad dla szybkiego ruchu, wiele nowych parkingów oraz garaży, także wielopiętrowych.

Oczywiście przewidziano pełne zaspokojenie potrzeb miasta w dziedzinie szpitalnictwa, szkolnictwa i opieki nad dziećmi, a rozwinęta sieć domów towarowych, sklepów i warsztatów usługowych powinna usunąć najbardziej dokuczliwą z dzisiejszych bolączek Moskwy — kolejkę. W mieście, które ma już dziś bardzo dobrą komunikację, dużo wielkich parków, wystarczającą ilość miejsc parkingowych i przedszkoli oraz prawie wystarczającą dla jednoznacznej nauki ilość miejsc w szkołach — problem zagwarantowania mieszkańcom pełnej wygody życia sprowadza się do dwóch zasadniczych zadań: rozgęszczenia mieszkań i wydatnego powiększenia liczby sklepów. I to są właśnie główne akcenty nowego planu generalnego Moskwy — miasta, które ma być nowoczesne, a przede wszystkim wygodne.

WOJCIECH KUBICKI

DO REDAKTORA GŁOSU

Pracując wiele lat w spółdzielczości wiejskiej byłem członkiem szeregu kolektywów starających się przyspieszyć społeczną przebudowę wsi. Przeżyłem okres fermentu dla łączy chłopskich w okresie „Października”. W następnych latach działałem na rzecz rozwoju uniwersalnej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, której prof. dr E. Taylor przepowiadał rychły rozpad w dobie specjalizacji.

Główny problem w „tęczęj rodzinie” nie zrodził się jednak z powodu uniwersalności pionu, tylko wskutek centralizmu niedemokratycznego. Chłop, członek spółdzielni — jako producent i konsument — pozbawiony został podstawowego prawa statutowego — decydowania o kierunku i tempie rozwoju swej spółdzielni. Samorząd spółdzielczy stał się fikcją. Nadzieje związane z odnową życia społecznego w Polsce po „Październiku” szybko przysiały wobec narastających odgórných zarządzeń i zaleceń regulujących szczegółowo wszystkie odcinki spółdzielczej działalności. Członkom pozostawiono w końcu prawo decydowania o podziale kilku procent wypracowanej nadwyżki i akceptowaniu wyboru członków zarządu wysuwanych przez władze powiatowe stronnictw politycznych.

Tak więc przywrócenie statutowych uprawnień członkom spółdzielni uważam za najwazniejszy postulat chłopski.

Może wówczas, gdy członkowie spółdzielni będą naprawde jej gospodarzami, łatwiej zrozumieją, że dni żywota malych placówek są policzone, że dla zapewnienia im obiektywnych warunków dalszego rozwoju, trzeba łączyć się w większe, silniejsze przedsiębiorstwa. Gminnych spółdzielni sła bych organizacyjnie i gospodarczo jest w naszym województwie kilkadziesiąt. Dawno już opracowano plany ich łączenia. Trzeba tylko uchwalić walnych zgromadzeń, do których jednak działaczom nie spieszą. Zapewne boją się „koncentracji”. Zebrałi zbyt wiele złych doświadczeń i dlatego nie wierzą, że łączenie malych placówek jest celowe i korzystne dla wsi. Przekonanie członków o korzyściach łączenia, jest obowiązkiem nie tylko działaczy spółdzielczych, lecz także politycznych.

Działacze politycznych pra-

GOSPODARZE MAŁOWANI

uczających w spółdzielniach i ich związkach nurtuje problem odpowiedzialności partii za rozwój spółdzielczości. Ściśle biorąc chodzi o metody pracy instancji partyjnych z samorządem spółdzielczym. Gdy towarzysze instruktorzy brali rządy w spółdzielni bezpośrednio w swoje ręce — wówczas działacze spółdzielczy przestawali myśleć samodzielnie i oglądali się na to „co powiedzą w komitecie”. W poczuciu braku odpowiedzialności skłonni byli

PRACA -ale jaka?

też za własne błędy krytykować po cichu instancje. A przecież fakt, iż odpowiedzialność stronnictw politycznych za losy narodu jest bezsporna — wcale nie oznacza, że członkowie instancji partyjnych mają zastępować ludzi na kierowniczych stanowiskach, wybranych formalnie przez samorząd chłopski. Należy przywrócić i pogłębić prestiż zarządów nadzorczych.

W skomplikowanych warunkach w jakich pracują spółdzielnie wiejskie, sprawą wielkiej wagi jest samodzielność kadry kierowniczej. Lekarsztwem przepisywanym słabym placówkom była i jest opieka organizacyjna, wyrażająca się w instrukcjach pisemnych oraz wizytach instruktorów. Działacze terenowi od wielu lat orientują się, w jakim zakresie opieka ta jest potrzebna, a gdzie zaczyna się marnotrawstwo czasu i pieniędzy. Jeśli wszystkie odcinki naszej gospodarki rozpatrujemy od strony rentowności, również i opieka patronacka musi być od tej strony oceniana. Chyba „usług” instruktorskich nie warto świadczyć ludziom, którzy sami nie starają się podciągnąć. Z drugiej strony świadczenie opieki ponad potrzebę jest demoralizujące: osłabia inicjatywę kierownictwa i przyzwyczają do machania ręką na niezłowne zalecenia. Odmówić przyjęcia tych wielostronnych

pouczeń kierownik placówki nie odważy się, może jednak zapomnieć o nich nazajutrz.

Czy zamiast podierać słabe go kierownika, nie lepiej „usta wiać” do pracy ludzi z pełnymi kwalifikacjami i zmysłem organizacyjnym, wybranych w drodze konkursu? Nie możemy w nieskończoność utrzymywać takiego systemu zatrudnienia, w którym kierownictwa centrali i związków przyjmują z góry, iż kierownicy placówek bez pouczenia nie dadzą rady. Wieleletnia praktyka wykazuje, że najlepszy nawet instruktor nie potrafi zastąpić inicjatywy gospodarczej kolektywu kierowniczego. Delegacje doradców często i gęsto odwiedzające spółdzielnie, mogą przeszkadzać w pracy, a zawsze więcej kosztują niż pomagają.

Dopóki więc nie przejdziemy na system zamawiania pomocy instruktora — podobnie jak innych usług — konieczne jest ostrożniejsze szafowanie instruktażem. Na obiektywnej analizie potrzeb w tym zakresie niestety wielu branzystom trudno się zgodzić. Znajduje to wyraz w nadmiernej rozbudowie etatów instruktorów w wielu dziedzinach naszej działalności.

Od lat słyszymy narzekania na stały wzrost stanowisk administracyjnych w naszej gospodarce, na słabą wydajność pracy personelu biurowego, nadmiar papierków. Zresztą zjawisko to jest ogólnosiwiatowe — wszystkie produkujące kraje walczą z biurokracją — racjonalizując i mechanizując robotę przy biurku.

Jak wyglądała sprawa u nas w spółdzielniach wiejskich? Niestety, sytuacja nie jest zadowalająca. Zeszliśmy wprawdzie z etapu pióra i licytacji do maszyny i „kręciółka”, ale nierzaz są to stare, wysłużone już mechanizmy. I tych jest za mało — pracownicy ustawiają się w kolejce, albo liczą lub piszą ręcznie. Przejście z techniki ręcznej na małą mechanizację przyspiesza podobno pracę biurową pięciokrotnie, a z małej mechanizacji na średnią aż ośmiokrotnie. Perspektywy wspaniałe, jednakże dla wsi są to na razie marzenia.

TADEUSZ BECELA
Poznań

Paragraf i życie

Odpowiedzialność zakładu pracy

Ustawa o świadczeniach pieniężnych, przysługujących pracownikom i ich rodzinom w związku z wypadkami przy pracy z dnia 23 stycznia 1968 r. obowiązuje z mocą wsteczną już od 1 stycznia 1968 r. Ale mimo upływu przeszło trzech i pół lat wciąż jeszcze mnożą się wątpliwości związane ze stosowaniem niektórych jej przepisów.

I właśnie dla ich wyjaśnienia Sąd Najwyższy podjął nie dawno specjalną uchwałę Izby Pracy i Ubóstwiec Spółecznych autorytatywnie interpretującą niektóre z wątpliwych kwestii.

Najistotniejsze i mające podstawowe znaczenie dla praktyki wydaje się wyjaśnienie, dotyczące zakresu odpowiedzialności, jaką ponosi zakład pracy za szkody poniesione przez pracownika. Ujawni się bowiem — jak z naciskiem podkreśla uchwała Sądu Najwyższego — błędny pogląd, że odpowiedzialność tę ładuśania tylko wypadek przy pracy albo choroba zawodowa ujęta w urzędowym i obowiązującym wykazie tych chorób.

Tymczasem — stwierdza to

wyrażnie uchwała, o której pismy — odpowiedzialność uspołecznionego zakładu pracy zachodzi również (prócz wypadku przy pracy i choroby zawodowej) wówczas, gdy jakkolwiek choroba wywołała szkodę została spowodowana naruszeniem przez zakład pracy obowiązków, wynikających z przepisów lub zasad dotyczących ochrony życia i zdrowia pracowników.

Ustalona w ten sposób przez Sąd Najwyższy interpretacja przepisów ustawy o świadczeniach pieniężnych, przysługujących pracownikom i ich rodzinom, jest niewątpliwie korzystna dla pracowników, a powszechne przyjęcie tej rozszerzającej odpowiedzialności zakładu pracy wykladni wyeliminuje częste dotychczas przedłużanie sporów o odszkodowania należne pracownikom i ich rodzinom i „przeciąganie” spraw odszkodowawczych aż do najwyższych instancji sądowych.

JAN WOLSKI

(III PZP 39/70
21-30, 12. 70
OSN-IC 3/71)

Targi dobrych obrotów

Dokończenie ze str. 3

cza tych wyrobów, które opierają się na surowcach krajowych, posiadanych przez nas niekiedy w nieograniczonych ilościach. Ich oferta nie zawsze odpowiadała zarówno pod względem ilościowym jak i asortymentowym, istniejącym i sprawdzonym możliwościom zbytu.

A zainteresowanie naszą tegoroczną imprezą poznańską było bardzo żywe i szerokie. Nigdy jeszcze w takiej liczbie nie przybyło do Poznania oficjalne delegacje rządowe oraz przedstawiciele organizacji i kół gospodarczych z zagranicy. Liczba spotkań i kontaktów targowych, wartość transakcji eks-

portowych i importowych zawartych przez nasze przedsiębiorstwa z zagranicznymi uczestnikami targów potwierdza ich wysoką efektywność dla polskiego handlu zagranicznego. Obroty targowe zamknęły się kwotą 3 mld. zł dew. a więc dwukrotnie wyższą niż w roku ubiegłym, kiedy wyniosły one około 1,5 mld. zł dew.

Zasługuje ponadto na uwagę dokonanie przez nasze przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, we współpracy z jednostkami handlu wewnętrznego, poważnych zakupów towarów konsumpcyjnych na potrzeby rynku krajowego.

Sądzę, że zarówno organizatorzy MTP jak i wystawcy krajowi i zagraniczni powinni być zadowoleni z rezultatów tegorocznej poznańskiej imprezy targowej. (PAP)

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

PRZESUNIĘCIE URLOPU Z POWODU CHOROBY

Z. Banaszak — Miałam wyznaczony urlop na kwiecień. W tym czasie jednak poważnie zachorowałam na gripę i powikłania pogrypowe. Obecnie kierownictwo zakładu chce mi dać urlop dopiero w listopadzie.

RED. — Zakład pracy obowiązany jest udzielić pracownikowi urlopu w tym roku kalendarzowym, w którym nabył do niego prawo. Urlop powinien być udzielony w terminie przewidzianym planem. W przypadku, gdy pracownik nie może rozpocząć urlopu w przewidzianym terminie (ze względu na usprawiedliwioną nieobecność w pracy), wówczas zakład pracy przesuwa urlop na inny termin, przy czym nie powinno to być później, niż w trzy miesiące po powrocie do pracy. (1465)

KOSZTY UTRZYMANIA RENCYSTY W SZPITALU

Zenon P. — Jestem rencistą, pensjonariuszem domu dla starców. Od 6 miesięcy przebywam w szpitalu. Jaki procent renty powinienem otrzymać dla siebie?

RED. — Od 7 miesiąca Zakład Ubezpieczeń powinien potrącić rzeczywiste koszty utrzymania, nie więcej jednak niż 50 procent renty. Mówi o tym rozporządzenie przewodniczącego Komitetu Pracy i Placy z 15. 8. 1968 r. (1411)

STUDIA ROLNICZE NAUCZYCIELI

Tadeusz D. — Styszałem, że nauczyciele wiejskiej szkoły mogą ubiegać się o przyjęcie na zaoczne studia w Wyższej Szkole Rolniczej.

RED. — Nauczyciele szkół podstawowych na wsi mogą ubiegać się o przyjęcie na zaoczne studia w wyższych szkołach rolniczych pod warunkiem, że posiadają co najmniej jednoroczny staż pracy nauczycielskiej, posiadli praktyczną

znajomość podstawowych prac rolniczych i uzyskali zgodę wydzielu oświaty i kultury właściwego przysidium PRN na odbywanie studiów. (1322)

WYKWATEROWANIE LOKATORA

St. St. — Jestem właścicielem domu. Jeden z lokatorów nie chce podporządkować się żadnemu z obowiązków przepisów lokalowych. Czy mogę wystąpić o wykwaterowanie go?

RED. — Zgodnie z art. 16 prawa lokalowego, można wystąpić do sądu z prośbą o opróżnienie lokalu w przypadku, gdy najemca używa lokal w sposób niezgodny z jego przeznaczeniem albo notorycznie go niszczy, gdy wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciw obowiązującemu porządkowi domowemu, gdy zachowaniem swoim wywołuje uzasadnione zagrożenie u innych najemców lub sąsiadów i gdy zalega z opłatą czynszu co najmniej za dwa miesiące. (1356)

ROZLICZENIE Z ODZIEŻY ROBOCZEJ

J. P. Konin — Zakład pracy udzielił mi zwolnienia. Czy z odzieży ochronnej muszę rozliczyć się z zakładem, w którym pracuję?

RED. — Tak. Pracownik zobowiązany jest rozliczyć się względnie zdać odzież roboczą w zakładzie pracy, z którego ją otrzymał i z którego odchodzi. (1482)

MALOWANIE OKIEN

Maria S., pow. Gostyń — Jestem właścicielką domu, w którym mieszka lokator. Do kogo należy malowanie okien na zewnątrz — do właściciela czy lokatora?

RED. — Ministerstwo Gospodarki Komunalnej w wyjaśnieniu nr MR-141/D/70 z 5 lutego 1970 r. ustaliło, że malowanie stolarki okiennej od strony zewnętrznej obciąża wynajmującego — właściciela

budynku — jako konserwacja elewacji budynku. (1649)

ZEZWOLENIE NA KSZTAŁCENIE W RZEMIOŚLE

J. M. — Czy jako żona właściciela zakładu fryzjerskiego mogę szkolić uczniów? Posiadam dyplom mistrzowski, wydany przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu.

RED. — Zezwolenie na kształcenie w rzemiośle uczni wydać odpowiadni cech rzemiosł, który podejmuje w tym zakresie decyzję z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, jak rodzaj warsztatu, jego wyposażenie, osoby uczące i ich kwalifikacje. Od ewentualnej odmownej decyzji służy prawo dowołania do właściwej izby rzemieślniczej. (1522)

CHOROBA ZA GRANICĄ I URLOP

K. B. — Byłam za granicą. Przez kilka dni leżałam chora na gripę. Czy zakład pracy powinien mi przedłużyć o te dni urlop wypoczynkowy?

RED. — Tak, jeżeli posiada Pani zaświadczenie lekarskie, wystawione za granicą. Zaświadczenie takie winno być wypisane na białym kcie z nazwiskiem lekarza lub lecznicy, datę wystawienia i z wyraźnym podpisami. Musi też zawierać rozpoznanie choroby i stwierdzać okres jej trwania. Po przyjęciu do domu należy w ciągu trzech dni oddać do zaświadczenia w przychodni przyzakładowej lub tej, w której się Pani leczysz z prośbą o zaopiniowanie przez kierownika. (1453)

URLOP PŁATNY NA EGZAMINY

Inż. K. W. — Czy na eksternistycznym kursie magisterskim przysługuje mi urlop płatny na opłacanie i obronę pracy? Jeżeli tak, to jakie przepisy prawne regulują tę sprawę?

RED. — Pracownicy przystępujący do egzaminów jako eksterniści mogą być zwolnieni od pracy na czas niezbędny dla złożenia sa mego egzaminu. Mówią o tym przepisy paragrafów 1 i 2 zarządzenia nr 66 Prezesa Rady Ministrów z 29. 3. 1964 r. (1175)

Czerwcowy numer miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nurt” poświęcony jest kulturze filmowej. Cykl publikacji z tego kręgu tematycznego otwiera „Festiwalowy rewanż” Krzysztofa Kazimierskiego, który jest publicystycznym podsumowaniem II Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu. Autor się zastanawia, czym ten pożyteczny festiwal ma być w przyszłości, przypominając o wysuniętej już ongiś formule przekształcenia go w biennale sztuki dla dzieci.

Kazimierz Młynarz omawia konkurs filmowy pt. „Młodość przed ekranem”, który dowiódł jak

Czerwcowy „Nurt”

ważnie i krytycznie patrzy młodzież na osiągnięcia (może raczej niedoosiągnięcia) sztuki filmowej w naszym kraju. „Nurt” zamieszcza także kilka wypowiedzi z owego konkursu, które zajmują znaczną część numeru. Następnie — w kolejnym „Nurcie”.

Z innej tematyki i innych gatunków pisarskich warto zwrócić uwagę na prozę Andrzeja Platonowa, pisarza już nieco zapomnianego, którego przez „Nurt” przypomina Rene Sliwowski. On też drukuje szkice o tym pisarzu.

Halina Skrobiszewska podejmuje temat poszukiwań w prozie współczesnej dla dzieci i młodzieży. Stefan Barańczak natomiast — temat dziecka we współczesnej poezji. Ewa Piotrowska w artykule pt. „Założone bogactwo” pisze o zabawkach i ich produkcie co jak się okazuje jest dość skomplikowanym problemem.

Wreszcie znajdujemy w numerze szkice Annę Maciejewskiej o malarstwie i Barbary Houwal, ciał dalszy pracy Kazimierza Sołkowskiemu pt. „Byłem ekspertem”. Mocne recenzje i noty o nowych książkach i inne stałe rubryki. (m)

Górnik Zabrze mistrzem

ROW i GKS w II lidze

Po wielu miesiącach zaciętych, nieraz dramatycznych pojedynków, które zgromadziły na stadionach ok. 2 mln widzów zakończyły się rozgrywki naszej ekstraklasy piłkarskiej. Tytuł mistrzowski zdobył po raz dziewiąty Górnik Zabrze — posiadający najbardziej wyrównany zespół.

Górnicy z Zabrza po raz pierwszy wywalczyli mistrzostwo Polski w 1957 r. Kolejno zdobywali oni tytuły w latach 1959, 1961, 1963, 1964, 1965, 1966, 1967. W trzech ostatnich sezonach dru-

dalekopisem

KURENCOW MISTRZEM WAGI ŚREDNIEJ

W środę, w dniu mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów w Sofii walczyło 20 zawodników wagi średniej, podzielonych na dwie równe grupy, startujące przed południem (słabsza) i po południu (silniejsza). Polska w tej kategorii nie była reprezentowana.

Wieczorem na starcie stanęli m. in. mistrz i wicemistrz Europy Kurencow (ZSRR) i Szarvas (Węgry) oraz dwaj zawodnicy, którzy jeszcze w ub. roku występowali w wadze lekkiej: Bagocs (Węgry) i Hekei (CSRS). Wśród tej czwórki uprzedzono medalistów.

Zgodnie z przewidywaniami złoty medal wywalczył już po raz siódmy Kurencow.

Srebrny medal zdobył po raz drugi Szarvas — 460 kg, a brązowy wywalczył niespodziewanie Hekei 452,5 kg.

POLSCY PIĘCIOBOJŚCI NA TURNIEJU W SOFII

Zwycięzcą trzeciej konkurencji, rozgrywanych w Sofii międzynarodowych zawodów juniorów w pięcioboju nowoczesnym — strzelaniu — został reprezentant Polski Ryszard Konwiński, który uzyskał 1022 pkt.

Po trzech konkurencjach drużynowo prowadzi ZSRR 8373 pkt., przed Bułgarią 8131, Polską 7088 i CSRS 6982 pkt.

Indywidualnie liderem jest Tamsar (ZSRR) 2956 pkt., przed Kamenowem (Bułgaria) 2914 pkt.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKARSKI JUNIORÓW

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju piłkarskiego juniorów o puchar redakcji „Głosu Robotniczego” w Piotrkowie Trybunalskim rozegrano spotkanie pomiędzy reprezentacją Karl Marx Stadt (NRD) a Związką Łódzką. Zwyciężyli goście 1:0 (0:0). Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył Bader w 70 min.

SUKCES POLSKICH KOLARZY W MOSKWIE

Duży sukces odnieśli młodsi polscy kolarze w tradycyjnych zawodach o puchar gazety „Moskiewski Komсомолец” w stolicy ZSRR. W wyścigu drużynowym na 100 km zespół polski w składzie: Edward Barcik, Lech Kluj, Jan Smyrak i Stanisław Szozda zajął decydujące miejsce. Polacy wyprzedzili drużynę NRD i zespół Leningradu — 2:15,25.38. Zespół Holandii zajął 8 miejsce, a Czechosłowacja dopiero 17 ze stratą prawie 12 min. do Polaków. (t)

Praca Nauka

Zatrudnię pracownika lub rodzinę na gospodarstwo rolne. Złotkowo 13, trasa na Oborniki, za Suchym-lasem. 11479g

Pałac z uprawnieniami c. o., przyjmie palenie. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9315g.

Fryzjerkę damską, zdolną, po stażu, zaangażuję Witold Duczmal, Krotoszyn, Czerwonej Armii. 9472g

Opiekę do chorej osoby, od godz. 10-14, przyjmie. Osiedle Wielkiego Października, blok 7 a m. 9. 9488g

Dnia 21 czerwca 1971 r. zmarł długoletni i zasłużony pracownik naszych Zakładów

STANISŁAW SKRZYPIŃSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — Załoga
Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych
„Polska” w Poznaniu. K5024

† Dnia 22 czerwca 1971 r. zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, brat, teść, wujek i dziadek, przeżywszy lat 78, sp.

JAN MUSIAŁ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w smutku

córka, zięć, syn, synowa, wnuki
siostry, bracia i rodzina

Poznań, ul. Małeckiego 31/32 m. 25. 11668g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

Przypominamy

sobota godz. 16.30

Bohaterowie sobotniego pojedynku piłkarskiego Aktorzy — Prasa, pilnie przygotowują się do tego spotkania. Naszych czytelników serdecznie zapraszamy na stadion Energetyka „Arena” przy al. Reymonta w sobotę 26 bm.

Początek meczu Aktorzy — Prasa o godz. 16.30. Kasy i bramy stadionu otwarte zostaną już od godz. 15. Czynnym będzie pięć kas tak, że nikt nie powinien mieć trudności z nabyciem biletu. Ceny biletów: 10 i 5 zł (młodzież do lat 14). Dochód z imprezy przeznaczamy na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. (s)

Obiecujące wyniki

W prawdziwym wyczynie, jakiego nie było w Warszawie podczas Memoriału im. Janusza Kusocińskiego, nie zabrakło autorów z klubu poznańskich. Nowy rekord okręgu poznańskiego ustanowił m. in. Krzysztof Linkowski z Olimpii, który na dystansie 800 m uzyskał czas 1.47,5, zostawiając w pobitym polu wielu renomowanych biegaczy krajowych i zagranicznych. Wynik Linkowskiego jest zapowiedzią ciekawych rezultatów tego zawodnika na średnich dystansach w tym sezonie. Innym autorem rekordowego wyniku okręgu w pchnięciu kulą jest ubiegłoroczny junior zawodnik, który doskonale wystąpił w kategorii seniorów Tadeusz Kubzdyl również z Olimpii. Nowy rekord ustanowiony przez Kubzydla wynosi 17.09 m.

Fot. (2) — K. Przychodzki

Świetny wynik fińskiego długodystansowca

W stolicy Finlandii odbywa się trójmecz lekkoatletyczny Finlandia — Rumunia — Estońska SRR. W pierwszym dniu zawodów bardzo dobry rezultat — najlepszy w tym sezonie w świecie — uzyskał w biegu na 10 km Fin Seppo Tuominen — 28.17,2.

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

11638g

Samochody

Sprzedam samochód Styr A-27 na ropę, w dobrym stanie. Kadziszewski — Kurnatowice — poczta Kwidz, pow. Międzybóże, Na listy nie odpowiadają. 11653g

Skość 1000 MB sprzedam. Września, tel. 752. 1505p

Sprzedam Skość 1000 MB, rok produkcji 1969, przebieg 18.000 km. Informacja Poznań, Dolna Wilda 34 b m. 8. 11026g

Warszawę 223 (70 r.) — spiesznie sprzedam. Parking, Al. Marcinkowskiego. 11224g

Sprzedam Warszawę M-20 Graniczna 13a m. 1, od godz. 16. 11451g

Sprzedam Trabant 601 no wy. Poznań, Grzybowska 32. 11476g

Sprzedam nadwozie Trabant 600. Piętna 13. 9279g

Sprzedam Syrenę 103, w dobrym stanie. Andrzejczak Piętkowo, pow. Środa. 9565g

Lokale

Zamienię mieszkanie samodzielne z garażem, no we budownictwo (2 pokoje i kuchnia i łazienka 61 m²) w Zabikowie — na podobne w Poznaniu. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9554g.

Kawaler, poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9555g.

Panna pracująca, poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9556g.

Zamienię mieszkanie 4-pokojowe, nowe budownictwo, wszystkie wygody, słoneczne 60 m² — na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9552g.

Student poszukuje pokoju 1 lub 2-osobowego z pianinem. Tel. 670-231, po godz. 16. 9592g

Zamienię mieszkanie samodzielne 3,5 pokoju, kuchnia, łazienka — na 2 mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9641g.

W Poznaniu M-4, spółdzielcze, komfortowe — zamienie na równorzędne lub większe w Bydgoszczy. Informacje telefoniczne: Bydgoszcz 257-91, w godz. od 17-19, w weekendy oferty Biuro Ogłoszeń Bydgoszcz, Pomorska 1, pod „100”. K4617

Pokój z kuchnią, wynajmę małżeństwu bezdzietnemu, członkom spółdzielni nr. Luboń 3, Lipowa 10. 9274g

Panią poszukuje pokój lub sublokatorskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9275g.

Małżeństwo bezdzietne — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9277g.

Zamienię 3,5-pokojowe, kuchnia, łazienka, samodzielne, ul. Poznańska — na 2-pokojowe samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9292g.

Przyjmę pana na pokój Aleja Polska 12 (Jeźwe). 9311g

Dwóch panów po studiach poszukuje pokoju. Dobrze zapłać. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9463g.

Zamienię 2 pokoje, c. o., dzielnica willowa, z kuchnią (wspólny korytarz), oddzielne łazienki, na 1 pokój (podobne). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9483g.

Nieruchomości

Samotny! — Sprzedam działkę 1 ha. Irena Rebecka, ul. Piotra Skargi 4 m. 4. 9530g

Sprzedam gospodarstwo 23 ha, z żywym i martwym inwentarzem. Czesław Frackowiak, Radziewo 11, poczta Czołpa, powiat Śrem, woj. Poznań. 8705gpr

Zamienię działkę budowlaną w Naramowicach — na podobną Grunwald lub Świerczewo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9134g.

Sprzedam dom parterowy z ogrodem 3.000 m², położony przy lesie w Jarocinie. Wiadomość: Jarocin, ul. Staszica 21. 9156g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 8908g

Przeprowadzki oraz inne przewozy wykonuję. Tel. 304-93. 11126g

Bramy, furtki, ogrodzenia ozdobne, balustrady, kraty, wykonuję wzory, cena do uzgodnienia. Poznań — Świerczewo, ul. Jaszuńskiego 12, tel. 204-45. 8962g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 8908g

Przepraszam, że nie mogę przyjąć Pana na pokój. 9156g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 8908g

Przepraszam, że nie mogę przyjąć Pana na pokój. 9156g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 8908g

Przepraszam, że nie mogę przyjąć Pana na pokój. 9156g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 8908g

TKANINY OBICIOWE

- ♦ DO WNĘTRZ SAMOCHODÓW
- ♦ oraz do MEBLI TAPICERSKICH

POLECA W DUŻYM WYBORZE SKLEP

WOJEW. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU MEBLAMI

W POZNANIU, Al. Marcinkowskiego 19

STOISKO DEKORACYJNE.

Sklep czynny — od godz. 11—19,

w poniedziałki — od godz. 13—19.

Dyrekcja WPHM

M3355

Wielkopolskie
Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich
w Poznaniu
ogłasza, że

przyjmuje zapisy
do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

dla Pracujących
W ZAWODZIE:
MONTER INSTALACJI SANITARNYCH
ZEWNĘTRZNYCH.

Warunki przyjęcia:
— ukończona szkoła podstawowa,
— zdolność do zawodu zatwierdzona przez lekara,
— ukończone 16 lat.

Uczniowie w czasie nauki zawodu otrzymują wynagrodzenie w wysokości:

— w I roku 260 zł miesięcznie, plus premia za dobre wyniki w nauce i pracy do wysokości 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego oraz wszystkie uprawnienia pracowników budownictwa (odzież ochronna, opiekę lekarską itp.). Czas nauki wlicza się do czasu pracy.

Dla kandydatów zamieszkujących szkoła zapewnia internet bezpłatny oraz wyżywienie odpłatne.

Blizszych informacji udzieli i zapisy przyjmie: Dział Zatrudnienia i Plac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich — Poznań, ul. Świętosławska 12, I piętro — pokój nr 18, tel. 561-88. K4496

ZAKŁAD

Elektronicznej Techniki Obliczeniowej

poszukuje lokalu lub baraku

o powierzchni od 50 — 100 m²

na cele biurowe dla pracowników.

Informacje: Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej Poznań, ul. Fredry 8a, telefon nr 565-85. M4047

PP WARZYWA - OWOCE W POZNANIU,
ulica Głogowska nr 218

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

drzewo opałowe

(skrzynki po owocach i warzywach)

w cenie 0,10 zł za 1 kg.

Zgłoszenia prosimy składać pod wyżej podanym adresem. M4208

Matrymonialne

Wdowa, rencistka kulturowa, samotnie mieszkająca, pozna uciechę go pana, do lat 60, cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9153g.

Kawaler przystojny, wykształcenie wyższe, dobrze sytuowany, lat 45, pozna odpowiednią panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9152g.

Wdowa, wysoka (176 cm) krawcowa, po 40, z braku znajomości, pozna uciechę go pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8938g.

Przystojny na stanowisku — pozna panią zgrabną, do 35 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8937g.

Samotna z prowincji, do brzo prezentująca się, inteligentna, 53 lata, posiadająca dom z ogrodem — pozna odpowiedniego pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9087g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 8908g

Przepraszam, że nie mogę przyjąć Pana na pokój. 9156g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 8908g

Przepraszam, że nie mogę przyjąć Pana na pokój. 9156g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 8908g

Przepraszam, że nie mogę przyjąć Pana na pokój. 9156g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 8908g

Przepraszam, że nie mogę przyjąć Pana na pokój. 9156g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 8908g

Przepraszam, że nie mogę przyjąć Pana na pokój. 9156g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 8908g

SKOS

Wielkopolski

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Wszystko w ogrodzie”; NOWY — g. 19 „Jacus”; OPERA — g. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru”; OPERETKA — g. 19 „My chcemy tańczyć”; MARCINEK — g. 17 „Ty-moteusz Majsterklepka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Miłosne przygody Moll Flanders” (ang. 16 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Medea” (franc.-wł.-NRF 18 l.); APOLLO i CZTERE NASTKI — nieczynne; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Nowa misja korsarska” (franc. 11 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Akacja Brutus” (pol. 14 l.); GRUNWALD — g. 16.30 „Bitwa nad Neretwą” (jug. 14 l.); g. 19.30 „Różowa pantera” (ang. 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Sidla” (ang. 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Białe wilki” (NRD 14 l.); g. 19.30 „Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii” (ang. 14 l.); MALTA — g. 15.30 „Powodzenia chłopce” (jug. 11 l.); g. 17.30, 20.15 „Ruchomy cel” (USA 16 l.); MIŁOŚĆ — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Rodzina Toth” (weg. 11 l.); OLIMPIA — nieczynne; OSIEDLE — nieczynne; PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Ucieczka w kajdaniach” (USA 14 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16 „Hibernatus” (fr.-wł.-11 l.); g. 18, 20.30 „Komisarz Pepe” (wł. 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Boom” (ang. 18 l.); SCALA — g. 16, 18 „Pogromca zwierząt” (kanad. 14 l.); g. 20 „Zdobycza” (franc. 18 l.); TECZA — nieczynne; WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Pulapka” (pol. 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45 „Słoń Maruda” (ang. 11 l.); g. 16.45, 18.45 „Zbieg z Alcatraz” (USA 18 l.); WILDA — g. 10 „Hrabina z Hongkongu” (ang. 14 l.); g. 13, 16, 19 „Z zimna krwi” (USA 18 l.); WŁOKNAR (Stezew) — nieczynne; WRZOS (Lubon) — g. 18 „Kat padania” (rad. 14 l.); ECTOPLASTIKON — g. 12-20 „Nowy Jork” — cz. II.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszel, ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51.
Okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, tel. 510-21.
Neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-31.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35; podstacje: ul. Kornicka 6, Bukowa 8 i Urocy 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103) tel. 566-66; Podstacje w Luboniu tel. 09; w Swarzędzu, tel. 299 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chełmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chełmońskiego 20) — 15-23, niedz. i święta; g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chełmońskiego 20) — czynne od 18-7, w niedziele i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kornicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba; Laboratorium szybkich analiz (Chełmońskiego 20) — g. 7-23.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta 2, 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 63, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kornicka 8, tel. 710-81); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65). Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87 dyżurule lekarz psychiatry lub psychologa (czynny cała doba). Nr 522-51 porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 243, tel. 67-24-14, od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18 dyżurni informacyjni w dni powszednie — g. 8-19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11. Główna 69, Kornicka 24 (dyżurny nocny).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Public, międzynarodowa; 8.10 Reportaż z IX Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu; 8.45 Bezpieczeństwo na jezdnii zależy od nas samych; 8.55 Eldorado; 9 Felieton muzyczny J. Waldorfa; 9.30 Poranne spotkanie z melodią i piosenką; 10.05 „Opowieść mojej żony” — fragment; 10.25 Kone muzyki popularnej; 10.50 „Rozeim” — rozmowa red. U. Łaczkowskiej z prof. M. Biskupem; 11 Dla absolwentów 36-61 średnich; „Literatura międzywojenna” — dyskusja literacka; 11.30 Dedykujemy II zmianie — koncert Orkiestry PR w Łodzi; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 Rytmy i melodie dla



Ostrożności nigdy za wiele

Mało optymistyczne wyniki kontroli sanitarnej

Zwykle w okresie letnim nasila się występowanie chorób przewodu pokarmowego, jak: biegunka, czerwotka, dur brzuszny czy wirusowe zapalenie wątroby. Przyczyną ich jest przede wszystkim nieprzestrzeganie podstawowych zasad higieny produkcji, przechowywania oraz spożywania produktów spożywczych.

Występujące przypadki zachorowań skłaniają do szczególnej ostrożności w obchodzie z produktami przeznaczonymi do konsumpcji, szczególnie tymi, które sprzedawane są luzem.

Niestety, wyniki, jakie nam u. dostępną Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną dla Poznania, świadczą o zbyt małej jeszcze trosce o sprawy higieny osób, sprzedających owe produkty oraz zajmujących się tzw. żywieniem zbiorowym. Wykazała to kontrola, jaką Sanepid przeprowadził kilkanaście dni temu w jednostkach, zajmujących się transportem środków spożywczych, ich sprzedażą lub przecho- wywaniem. Kontrola objęła również wytwórnie lodów, zakłady cukier- nicze (prywatne i uspołecznione) oraz zakłady garmażeryjne.

Przy kontroli warunków transportu środków spożywczych 50 osób ukarano mandata- mi na łączną sumę 2 650 zł.

Najczęstszym powodem kara- nia mandatami były nieaktu- alne książeczki zdrowia, a następnie brudna odzież trans- portujących. Jak stwierdzono, najmniej było zaniedbań w zakresie czystości wozów. Tylko dwa mandaty były wystoso- wane za przenoszenie pieczy- wa cukierniczego bez odpo- wiedniego zabezpieczenia przed zabrudzeniem.

104 mandatami na sumę 6 240 zł ukarano sprzedawców, m. in. za chwytywanie bezpośre- dnie palcami artykułów nieopa- kowanych fabrycznie, przecho- wywanie produktów w nieod- powiednich warunkach.

Najwięcej zastrzeżeń kontro- lerów wzbudziło mieszanie (jak to nazwali) przez kasjerki w koszykach klientów rękoma, którymi przyjmują i wydają pieniądze. Jest to absolutnie niezgodne z zasadami higieny sprzedaży. Pieniądże są bowiem nosicielami najróżniejszych za- razków. Panie kasjerki powin- ny o tym pamiętać!

Pracowników restauracji i stołówek ukarano 25 mandata- mi o wartości 2 200 zł, głów- nie za niewłaściwe mycie naczyń stołowych.

W wytwórni lodów, co jest obecnie bardzo istotne, nie dopatrzono się żadnego uchy- bienia, nie wpisano tam ani jednego mandatu. Gorzej przed- stawia się sprawa w cukier- niach. Tu wystosowano 16 man- datów za niewłaściwe przecho- wywanie pieczywa i niehigienę czną jego sprzedaż.

Brakuje nam wyników kontroli zakładów mięsnych, m. in. z tego powodu, że od 1 marca br. zgod- nie z ustawą o warunkach zdro- wotnych żywności i żywienia (25. 11. 70 r.), pieczę nad produkcją i sprzedażą mięsa przejęły służby weterynaryjne. Nie najlepiej jed- nak musi ta kontrola wyglądać, skoro otrzymujemy ostatnio wiele sygnałów od czytelników, że w sprzedaży znajduje się niekiedy mięso nie pierwszej świeżości. Do- trzeć to głównie mięsa mrożone, go.

Odpowiadamy

Jan K. — Zarobek do 750 zł — miesięcznie uzyskiwany przez emeryta czy rencistę, nie podlega podatkowi od wynagrodzeń. Ewentualnie potrącone z tego tytułu kwoty zwróci — na Pa- na wniosek — wydział finanso- wy Prezydium Rady Narodowej, do którego zakład pracy odpro- wadzał potrącony podatek. (1102)

K. D., Poznań. — Dotychczas nie ukazywały się żadne nowe przepisy dotyczące wyłączenia miesz- kań w dużych domach mieszkal- nych spod przepisów o publiczn- ej gospodarce lokalami. (1166)

K. N. — Jeżeli w związku z za- leceniem lekarza, zakład pracy przenosi Pana na inne stanowi- sko niż płatne, ma Pan jedy- nie prawo do wynagrodzenia, przysługującego dla stanowiska, które Pan aktualnie zajmuję. (1133)

„Świeci na chodniku” — nowe Morrisa Westa; 23.15 Z muzyki romantycznej.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.50 Mikroreclat Janów; 8.05 Parada jazzowa; 8.35 Muzyka na pocztę UKF; 9 „Trędowata”; 9.10 Melodie znanego Morza Śródziemnego; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 J. Sapiejewski — wariacje na te- mat piosenki A. Stawińskiego „Gaffy”; 9.55 J. Brahms — wari- acje na temat Roberta Schuman- na op. 9 era A. Foides; 10.15 N + T — czyli technika i nowoczes- ność; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Klimaty” — odc. 30 pow.; 12.25 Koncert muz. uniwersalnej; 13 Na lubelskiej antenie; 15 Kraj zło- tej nocy — gawęda; 15.10 Nowo- ści radiotelegrafu; 15.35 Sza- chmaty zdrowie; 15.50 Włoski ka- talog piosenek; 16.15 Mikser, czyli magazyn muzyczny (Lublin — powt.); 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Podróże z moją ciotką” — odc. 1 pow. Grahama Greene’a; 17.40 Aktualności polskiej pio- senki; 18 Krasnoludki są na świe- cie; 18.35 Młody magnetofon; 19 Książka tygodnia; 19.15 Kon- trakt; 20 Blues wczoraj i dziś; 20.25 Staropolskie niedzielnice — onowidza dr B. Królakowski; 20.40 Gdzie jest przebieg?; 21.05 Rallady na instrumenty; 21.20 Mele życia — moja praca — re- portaż; 21.40 600 sekund ragu;

Wyniki przytoczone powyżej, nie napawają optymizmem. Wykazują zbyt małą troskę kie- rowników sklepów o dobro kli- enta.

Niezależnie od tego każdy musi wykazać dużą ostrożność w obcho- dzeniu się z produktami spożyw- czymi. Owoce i warzywa trzeba do- kładnie myć, a te przeznaczone dla małych dzieci, nawet płukać przegotowaną wodą. Lekarze ponad- to przestrzegają przed kupowa- niem produktów pochodzenia zwi- rzęcego, jak: ser, masło, mleko, śmietana, mięso — od przygodnych sprzedawców. Często właśnie one mogą być nosicielami chorób ata- kujących przewód pokarmowy. (wn)

Nie zapominają o byłych pracownikach

150 rencistów i emerytów przybyło na kolejne spotkanie, jakie urządziło dla swych b. pracowników kierownictwo Po- znańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego z ul. Ratajczaka 46. O osiągnięciach przedsiębiorstwa po- informował przybyłych dyr- inż. A. Luczak. Mówił także o aktualnych zadaniach. Należy do nich m. in. praca na obiek- tach „Wiepofamy”, Fabryki Łożysk Tocznych, Zakładów „H. Cegielski” i wielu innych, w tym także na budowie eks- portowej w Sazavie (CSRS).

Jak zakomunikowano na spotkaniu, Rada Zakładowa i Rada Robotnicza przedsięw- stwa czynią starania o zorgani- zowanie wypoczynku dla b. pracowników w Cieplicach Ślą- skich, a także atrakcyjnych wy- cieczek po Wielkopolsce. W ra- mach opieki zdrowotnej renci- ści i emeryci mogą korzystać z nowo otwartej przychodni lekarskiej budowlanych przy ul. Obozowej.

Na spotkaniu wręczono przy- byłym nagrody pieniężne, a w części artystycznej wystąpił zespół Technikum Handlowe- go. (c)

Pamiątka poznańska



21.50 Opera G. Donizettiego: „Don Pasquale”; 22.05 Śpiewa Jean Ferrat; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk.; 22.45 Hej, sobótka, sobótka; 23 „Lambro” — poe- mat J. Słowackiego; 23.05 Colle- gium Musicum — Max Rege — Wariacje i fuga na temat Mozar- ta; 23.50 Na dobranoc śpiewa Ra- da Wołoszaniowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 16.30, 19.30, 22.30, 23.50.

PROGRAM I: 15.20 — Politechnika TV — Fyzy- ka — kurs przygotowawczy; rozwiązywanie zadań; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem” oraz film: „Przygody psa Cywi- la”; 17.40 — Zrób to sam; 17.55 — Inżynierskie dylematy; 18.25 — Rozmowy o zmierzchu; 18.40 — „Kwiaty, drzewa, ptaki, ludzie”; — 3 program folklorystyczny. Pro- wadzenie i reżyseria — Wojciech Siemion; 19.10 — „Przypominamy, radzimy”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — IX Krajowy Festi- wal Piosenki Polskiej w Opolu. „Witamy w Opolu”; w przerwie ok. 21.30-21.50 — Dziennik oraz Kronika Mistrzostw Europy w Podnoszeniu Ciężarów; po trans- misji — film fabularny; ok. 23.50 — 1.50 — IX Krajowy Festiwal Piosenki w Opolu. Koncert Pio- senki Kabaretowej. Koncert pro- wadza K. Sienkiewicz i T. Ross.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 15.20 — Politechnika TV — Fyzy- ka — kurs przygotowawczy; rozwiązywanie zadań; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem” oraz film: „Przygody psa Cywi- la”; 17.40 — Zrób to sam; 17.55 — Inżynierskie dylematy; 18.25 — Rozmowy o zmierzchu; 18.40 — „Kwiaty, drzewa, ptaki, ludzie”; — 3 program folklorystyczny. Pro- wadzenie i reżyseria — Wojciech Siemion; 19.10 — „Przypominamy, radzimy”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — IX Krajowy Festi- wal Piosenki Polskiej w Opolu. „Witamy w Opolu”; w przerwie ok. 21.30-21.50 — Dziennik oraz Kronika Mistrzostw Europy w Podnoszeniu Ciężarów; po trans- misji — film fabularny; ok. 23.50 — 1.50 — IX Krajowy Festiwal Piosenki w Opolu. Koncert Pio- senki Kabaretowej. Koncert pro- wadza K. Sienkiewicz i T. Ross.

PROGRAM II: nieczynny.

Studenckie praktyki robotnicze — również w szpitalach

Poznańscy studenci, podobnie jak w roku ubiegłym, pierwszy w kraju rozpoczęli Studenckie Praktyki Robotnicze. Weźmie w nich udział około 7 tys. studentów z wszystkich poznań- skich uczelni (z wyjątkiem PWSM) głównie z lat „zero- wych” oraz tych, którzy zaliczyli pierwszy rok studiów. Naj- więcej osób zatrudnionych zostanie w budownictwie, rol- nictwie i leśnictwie.

Odczuwa się brak miejsc pracy dla kobiet, które stano- wią około 60 proc. wszystkich praktykantów. W tym ro- ku praktyki skoncentrowano głównie w Poznaniu. Spora jednak grupa studentów pra- cować będzie również w Zie- lonej Górze, Gorzowie, Kościa- nie, Nowym Tomyślu i Obor- nikach.

Niektóre hufce pracują już od 1 czerwca. Do nich należą m. in. studenci UAM zatrud- nieni w Nadleśnictwie Czesze- wych pow. Września oraz stu- denti Akademii Medycznej odby- wający praktykę w Szpitalu Miejskim im. Józefa Strusia. Tych ostatnich odwiedziliśmy w czasie ich dyżuru w szpitalu. Oto co mówią o swej pracy:

Anna Rabel: Stanowimy 22- osobową grupę. Wszyscy je- stemy po pierwszym roku w dziale farmacji. W szpitalu pracujemy w charakterze sala- wych. Praca jest trudna i mę- cząca, ale właśnie na tej prak- tyce poznajemy i zaczynamy naprawdę doceniać wysiłek niż- szego personelu szpitalnego. Jesteśmy rozlokowani po róż- nych oddziałach i pracujemy na trzy zmiany. Szpital zapew- nia nam codziennie dwa po- siłki. Przez ten miesiąc prak- tyki zarobimy „na czysto” około tysiąca zł. Jestem zastę- pą komendanta hufca i do mnie należy też wspólnie z koleża- nami organizowanie czasu wol- nego po pracy. Byliśmy na Targach i w teatrze. Odbyły się również spotkania z wła- dzami uczelni. Planujemy rów- nież wycieczki za miasto.

Stanisław Laurentowicz: Pracuję w Oddziale Urologii Męskiej. Ponieważ jest nas w grupie zaledwie trzech męż- czyzn wykorzystywani jeste- my do prac cięższych. Ja na przykład przynoszę posiłki z kuchni, roznoszę je po salach itp. Uczestniczyłem też przy

jednej operacji. Kilkakrotnie polecono mi wykonanie wle- wów i innych prostszych czyn- ności. Z pacjentami współżyje się nam dobrze. Wiedzą, że jesteśmy studentami i stąd może bierze się ich wyrozu- mialość dla naszych niekto- rych nieporadności.

Dorota Musiał: Mnie skie- rowano do przyszpitalnej apte- ki. Zajmuję się fasowaniem le- karstw, opisywaniem słoii, przy- gotowywaniem maści. Do mnie należy też rozdzielanie lekó- w na oddziały, praca w magazy- nie, dbanie o zwrot butelek z oddziałów, mycie ich itp. Pra- ca jest o tyle ciekawa, że co kilka dni przechodzę do innej komórki i w ten sposób po- miesiacu, będę już miała ro- zeznanie w pracy całej apteki.

Na koniec opinia Marii Gra- bowskiej przełożonej pielęgni- ark — opiekunki studentów:

Ta grupa studentów bardzo nam się w okresie letnim (urlo- powym) w szpitalu przydała. Dzięki nim możemy zapewnić choremu lepszą opiekę. Zawsze latem mieliśmy trudności z naborem niższ- ego personelu szpitalnego. Stude- ci skutecznie latają nam tę lukę, a ponadto, jak sądzę, wyniosą ze szpitala kawał rzetelnej wiedzy, która przyda im się w ich przy- szłej pracy zawodowej. Z pracy studentów jestem zadowolona. Nie pokaż mi tylko dlaczego po tej 4-tygodniowej praktyce cała „mo- ja” grupa musi jechać na jeszcze jedną 4-tygodniową (też robotni- czą) do Zielonej Góry? Uważam, że po roku nauki ciężka praca w szpitalach przez 8 tygodni to tro- che za dużo. Można by przecież tę drugą praktykę zorganizować w roku przyszłym, kiedy to nie pla- nuje się żadnej innej praktyki. Ale to już sprawa uczelni.

Rozmawiał: MAREK PRZYBYLSKI

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

◇... Na skrzyżowaniu ulic: Mar- chlewskiego i Gwardii Ludowej umieszczono znak informujący o tym, że ulica Gwardii Ludowej do Marchlewskiego jest ulicą pod- porządkowaną. Kiedy sygnaliza- cja nie działa na skrzyżowaniu tym może dojść do zderzenia — wypadku, gdyż znak ten jest ma- ło widoczny (schowany za słup sygnalizacyjny) kierowcy zauwa- żają go w ostatniej chwili.

◇... Od dłuższego czasu zam- knięty jest przy ul. Sowińskiego kiosk warzywno-owocowy nr 67 należący do Spółdzielni Rolniczo- Handlowej „Samopomoc Chłop- ska”. Kiosk ten miał zawsze du- że powodzenie, brak jego odczu- wamy dotkliwie — donoszą klien- tki.

◇... 12 maja br. oddałem w punkcie usługowym nr 31 przy ul. Głogowskiej (przy Parku Kas- przaka) do zacierowania spodnie — nr zlecenia 92033. Termin wyko- nania 10 dni. 22, 27 oraz 28 maja br. usługa nie wykonana. 7 czer- wca ta sama sytuacja. Straciłem na bieżące kilka godzin, spodnie dalej nie zacierowane. Jestem bez- silny wobec takiego załatwiania klienta — pisze p. Henryk Kuź- miński.

◇... W ub. roku rozpoczęto bu- dowę drogi w Wirach koło Pozna- ni i dotąd jej nie ukończono. Kiedy przejeżdżają samochody drobne kamienie obrzucają prze- chodniom.

...i odpowiedzi

▲... Hurtownia Artykułów Elek- trotechnicznych dostarczyła Zakła- dom Energetycznym Poznań — Miasto 3000 sztuk świetlówek. Przy- puszcza się, że Zakłady Energety- czne nadają, aby na nieoświetlonych ulicach znów zabłysły światła.

▲... Prezydium DRN — Jeżyce informuje, że dół po basenie p. pożarowym przy ul. Kościelnej zo- stanie zagospodarowany w czynie społecznym.

▲... Kiosk owocowo-warzywny na narożniku ul. Czerwonej Ar- mii i al. Marcinkowskiego został przesunięty w głąb placu, by nie przeszkadzał przechodniom.